

# Brunon Wilczewski

---

## Problemy gospodarcze województwa lubelskiego w latach 1944 - 1959

---

Rocznik Lubelski 2, 79-132

---

1959

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

BRUNON WILCZEWSKI

PROBLEMY GOSPODARCZE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO  
W LATACH 1944—1959

- I. Granice i podział administracyjny województwa lubelskiego
- II. Warunki geograficzno-przyrodnicze i surowce
  1. Ukształtowanie powierzchni
  2. Warunki klimatyczne
  3. Warunki glebowe
  4. Surowce naturalne
  5. Stosunki wodne
  6. Lasy
  7. Ogólna ocena środowiska geograficznego
- III. Stosunki ludnościowe
- IV. Województwo lubelskie przed i po II wojnie światowej
  1. Stopień uprzemysłowienia
  2. Sytuacja rolnictwa przed 1939 rokiem
  3. Warunki komunikacyjne woj. lubelskiego przed 1939 r.
  4. Warunki bytowe, socjalne i kulturalne ludności
  5. Zniszczenia wojenne w latach 1939—1944
- V. Dorobek gospodarczy Lubelszczyzny po wyzwoleniu
  1. Rozwój przemysłu
  2. Rolnictwo
  3. Komunikacja i transport
  4. Budownictwo
  5. Warunki bytowe, socjalne i kulturalne
- VI. Braki i kierunki rozwoju województwa lubelskiego.

I. GRANICE I PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY  
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Województwo lubelskie powstało w r. 1918/19 z połączenia terenu dwóch dawnych guberni — lubelskiej i siedleckiej. W skład województwa wchodziło 19 powiatów a mianowicie: biański, biłgorajski, chełmski, garwoliński, hrubieszowski, janowski, konstantynowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, łukowski, puławski, radzyński, siedlecki, sokołowski, tomaszowski, węgrowski, włodawski i zamojski. Tuż przed drugą wojną światową zostały wyłączone z województwa lubelskiego powiaty garwoliński, sokołowski i węgrowski jako naturalnie ciężące do Warszawy

i włączone do woj. warszawskiego. Zniesiono powiat konstantynowski, a obszar jego włączono do powiatu bialskiego.

Po wyzwoleniu władze Polski Ludowej w dążeniu do racjonalnego ustalenia podziału administracyjnego zgodnie z wolą ludności poczyniły dalsze zmiany granic województwa lubelskiego. Powiat siedlecki został włączony do woj. warszawskiego zgodnie z naturalnym ciężeniem tego terenu do Warszawy.

Zostały poza tym przeprowadzone nieznaczne korekty granic województwa, z których ważniejszą jest przyłączenie do woj. lubelskiego terenu kilku gromad na lewym brzegu Wisły w okolicy Puław z woj. kieleckiego z Górą Puławską i Janowcem. Zostały też poczynione zmiany w podziale województwa na powiaty. W celu zbliżenia władzy do ludności i ułatwienia kontaktu ludności z organami władzy ludowej w latach 1954—1956 zostało wydzielonych 5 nowych powiatów. Mianowicie z powiatu lubelskiego wydzielono powiaty bełżycki i bychawski, z powiatu puławskiego — powiat opolski. Dawny powiat Janów Lub. został podzielony na dwa powiaty janowski i kraśnicki, oraz z powiatu włodawskiego wydzielono powiat parczewski.

W tym czasie została przeprowadzona generalna reforma w podziale administracyjnym na najniższym szczeblu.

Zostały zniesione gminy, a najniższą jednostką podziału administracyjnego stały się gromady zarządzane przez gromadzkie rady narodowe. Gromady są znacznie mniejsze od dawnych gmin i wielkość ich waha się od 1800 do 8000 hektarów powierzchni ogólnej, a według ludności zamieszkującej w gromadzie od 750 osób do 5000 osób. Obecnie województwo lubelskie obejmuje 22 powiaty w tym trzy miasta wydzielone — Lublin, Chełm, Zamość. W granicach województwa jest obecnie 29 miast, 3 osiedla i 693 gromady (stan podziału administracyjnego na dzień 1.I.1958 r.).

## II. WARUNKI GEOGRAFICZNO-PRZYRODNICZE I SUROWCE

Województwo lubelskie w jego obecnych granicach położone jest pomiędzy 21°15' i 24°20' długości geograficznej wschodniej oraz 50°15' i 52°20' szerokości geograficznej północnej. Jego granicę na wschodzie stanowi rzeka Bug, będąca jednocześnie granicą państwową ze Związkiem Radzieckim. Na południu granica przebiega z małymi odchyleniami według dawnej granicy między zaborami rosyjskim i austriackim, oddzielając woj. lubelskie od rzeszowskiego. Z zachodu granicę stanowi rzeka Wisła. Tylko na nieznacznej przestrzeni (pomiędzy Janowcem a Puławami) granica ta przekracza Wisłę i biegnie po lewej stronie rzeki, tworząc niewielki przyciółek.

Poczynając od ujścia Wieprza województwo lubelskie graniczy z warszawskim a mianowicie z powiatami: rykowskim, garwolińskim, mińskim, siedleckim i łosickim. Na niewielkim odcinku woj. lubelskie graniczy wzdłuż rzeki Bug z województwem białostockim.

### 1. Ukształtowanie powierzchni

Ukształtowanie powierzchni województwa lubelskiego jest uwarunkowane budową geologiczną oraz procesami, które zachodziły na tym terenie w poszczególnych okresach geologicznych. Wysokość nad poziom morza waha się od 110—390 m.

Różnica wysokości bezwzględnych jest wprawdzie niezbyt duża, mimo to rzeźba regionu lubelskiego nie ma charakteru monotonności. Wyróżniamy tu następujące krainy fizjograficzne: Nizinę Sandomierską, Podbuże, Roztocze, Wyżynę Lubelską, Polesie Lubelskie, Podlasie i Małe Mazowsze.

Szczególnie urozmaiconą rzeźbę mają obszary lessowe.

W pasie Roztocza wysokości względne i bezwzględne osiągają najwyższą rozpiętość. Najwyższym wzniesieniem w województwie jest na Roztoczu wzgórze Krągły Goraj — 390 metrów nad poziom morza.

### 2. Warunki klimatyczne

Klimat województwa podobnie jak większość terenów Polski kształtowany jest pod wpływem Atlantyku oraz lądu azjatyckiego. Ścieranie się wpływów kontynentalnych i oceanicznych powoduje zmienność i różnorodność typów pogody.

Stosunki termiczne kształtują się w województwie podobnie jak w środkowej Polsce. Średnia roczna temperatura wynosi 7—8°C. Jedyne północna część powiatów łukowskiego i radzyńskiego oraz cała niemal Wyżyna Lubelska są o jeden stopień chłodniejsze. Średnia temperatura stycznia utrzymuje się w województwie w granicach od 5°C do 4°C — jedynie powiaty parczewski, lubartowski, puławski, opolski oraz zachodnia część kraśnickiego i biłgorajskiego mają temperaturę niższą.

Z punktu widzenia potrzeb rolnictwa ważna jest długość okresu wegetacyjnego. Na Lubelszczyźnie okres ten waha się od 200—215 dni (średnia krajowa 190—220 dni). Rozpoczyna się on w pierwszej połowie kwietnia, a kończy w drugiej połowie października.

Różnica między opadem najniższym (Czemierniki, pow. radzyński — 540 cm), a najwyższym (Józefów, pow. biłgorajski — 720 mm) wynosi w województwie 180 mm. Opady najniższe występują na terenach północnych (powiaty — radzyński, parczewski, lubartowski, łukowski).

Izohieta 600 mm przebiega na północ od Kraśnika, biegnie południową granicą powiatu bychawskiego, dzieli powiat krasnostawski na północno-wschodnią część, posiadającą mniej opadów i południowo-zachodnią część o opadach obfitszych.

W powiatach kraśnickim, zamojskim, tomaszowskim, biłgorajskim i janowskim występują opady od 600 mm do 700 i więcej mm.

Miesiącami o najobfitszych opadach w roku są lipiec i sierpień. Maksimum opadów przypadające na okres letni jest dla rolnictwa niekorzystne, gdyż w tym okresie przypada dojrzewanie podstawowych upraw oraz utrudnione są zbiory zboża ozimego. Natomiast wpływają korzystnie na rośliny okopowe i pastewne.

Liczba dni z opadem śnieżnym wynosi w województwie od 50 do 60 w roku, a pokrywa śnieżna utrzymuje się przeciętnie od 20.XII—15.III chociaż bywają wypadki, że trwa dłużej.

### 3. Warunki glebowe

Warunki glebowe województwa są dość zróżnicowane. Brak dotychczas szczegółowego opracowania gleb i mapy bonitacyjnej znacznie utrudnia ocenę gospodarczą gleb.

Analizując obszar województwa z punktu widzenia przewagi pewnych rodzajów gleb — wydzielić można trzy kompleksy glebowe.

Kompleks gleb najlepszych obejmuje obszar Wyżyny Lubelskiej, gdzie przeważna większość to lessy i rędziny. Ponadto w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim występują czarnoziemy zdegradowane. Gleby aluwialne, piaski i bielice stanowią tu nieznaczne enklawy.

Do powiatów o najlepszych w województwie glebach zaliczyć należy powiaty krasnostawski, hrubieszowski, lubelski, bełżycki, bychawski oraz częściowo zamojski, tomaszowski, puławski i kraśnicki.

Na północ od omawianego obszaru występuje kompleks wykształcony na utworach akumulacji lodowcowej. Występują tu bielice, szcerki, gleby piaszczyste i jałowe piaski, a ponadto gleby aluwialne i torfowe. Tutaj skupia się większość podmokłych gleb województwa. W rejonie tym najlepsze stosunkowo gleby występują w okolicach Radzyna.

Słabe gleby posiada też trzeci kompleks obejmujący obszar położony na południe od Wyżyny Lubelskiej. Zaznacza się tu przewaga gleb piaszczystych i jałowych piasków. Nieco odmienne są gleby występujące w rejonie Tarnobrodu (pow. biłgorajski), mianowicie zdegradowane lessy, zaliczane do gleb średnich.

W dwu ostatnich kompleksach występuje przewaga gleb średnich i słabych z minimalnym odsetkiem gleb dobrych.

Szczególnie słabe gleby występują w powiatach włodawskim, bialskim, łukowskim, lubartowskim i biłgorajskim.

Ścisłe z romieszczeniem głównym kompleksów gleb wiąże się ich użytkowanie. Obszar gleb najlepszych charakteryzuje się minimalnym występowaniem łąk, szczególnie w środkowej i zachodniej jego części. Lesistość tych obszarów jest również stosunkowo mała.

Największa ilość lasów występuje w południowym rejonie województwa szczególnie w obrębie jałowych piasków i wydm, osiągając około 80% powierzchni.

Kompleks gleb na północ od Wyżyny Lubelskiej, o dużej ilości gleb podmokłych, skupia większość użytków zielonych województwa oraz posiada dużo lasów szczególnie w pow. włodawskim.

Podany podział gleb nie całkowicie pokrywa się z ich wartością użytkową. Gleby z natury swej urodzajne przez niewłaściwą uprawę i na skutek nadmiernej erozji mogą mieć wartość niższą od gleb słabych, ale o wysokiej kulturze rolnej. Np. pow. hrubieszowski, mimo najlepszych gleb nie posiada wyższej wydajności niż pow. puławski o glebach raczej średnich. Zjawisko erozji gleb przybiera szczególnie katastrofalne rozmiary na obszarze Wyżyny Lubelskiej. Obszar ten zaliczony jest do obszarów najbardziej w Polsce zaatakowanych przez erozję. Proces erozji

przyspieszany jest przez często zły układ pól i niewłaściwą uprawę. Badania prowadzone przez Wyższą Szkołę Rolniczą wykazują, że najbardziej zaatakowane i wymagające zabiegów przeciwerozryjnych są obszary między Lublinem a Kazimierzem i Kraśnikiem a Turobinem, oraz prawie całe Roztocze.

W rejonie Kazimierza na skutek erozji stale zmniejsza się powierzchnia użytków. Na Roztoczu oprócz tego występuje stała degradacja gleb.

#### 4. Surowce naturalne

Na terenie województwa lubelskiego występuje cały szereg surowców, z których tylko część jest wykorzystana. Większość ich jest obecnie nieeksploatowana, lub też wykorzystana tylko w niewielkim stopniu. Z surowców naturalnych o znaczeniu przemysłowym występują na terenie województwa:

1. piaski budowlane i szklarskie,
2. żwiry,
3. glinki lessowe,
4. gliny zwałowe,
5. iły ceramiczne,
6. wapienie budowlane, margle i kreda,
7. ziemia krzemionkowa,
8. piaskowce,
9. fosforyty,
10. niewielkie złoża węgla brunatnego.

Piaski budowlane występują w wielu punktach województwa. Szczególnie duże ich pokłady znajdują się w rejonie Zaklikowa i Lipy (pow. kraśnicki), w okolicy Biłgoraja i Lubartowa, Bełżca i Lubyczy Królewskiej (pow. tomaszowski), w dolinie rzeki Wieprza (pow. puławski), w okolicy wsi Kanie (pow. chełmski) i w wielu innych punktach województwa.

Piaski te stanowią doskonały surowiec dla powstającego przemysłu materiałów budowlanych — wapienno-piaskowych i stąd też posiadają dość duże znaczenie gospodarcze.

Piaski szklarskie — są to piaski kwarcowe czyste. Występują one głównie w rejonie Malinówki, Morawinka i Łukówka Dolnego (pow. chełmski), Rowiny (pow. włodawski), Czarnegostoku i Tarnogóry (pow. krasnostawski). Na szczególną uwagę zasługują piaski z okolic Morawinka nadające się do produkcji szkła półkryształowego. W okolicy Rejowca i Lubartowa występują piaski formierskie, lecz złoża te większego znaczenia gospodarczego nie posiadają ze względu na niewielką ich zasobność.

Złoża żwirów występują w dwóch rejonach. W części północnej województwa na terenie powiatów: biański, włodawski, lubartowski łukowski, lubelski, radzyński. Nie stanowią one zwartej pokrywy, lecz odosobnione niezbyt duże płyty i soczewki różnej miąższości i znacznie zanieczyszczone. W części południowej złoża żwirów są rzadkie i drobne. Największe skupiska żwirowisk rejestrujemy w rejonie Kocka, Międzyrzeca, Białej Podlaskiej, Włodawy oraz w powiecie biłgorajskim.

Glinki lessowe występują powszechnie na Wyżynie Lubelskiej i stanowią podstawowy surowiec ceramiki budowlanej. Stosowane są również do produkcji klinkieru. Drugim surowcem ceramicznym występującym na terenie województwa są gliny zwałowe. Występują one w najdalej na północ wysuniętych powiatach i to w postaci niewielkich soczewek często zamarglonych, nie zapewniających zaplecza dużym zakładom produkcyjnym. Iły występują głównie w powiecie chełmskim, kraśnickim, lubartowskim i biłgorajskim. Nadają się do produkcji wyrobów cieniściennych jak: cegła dziurawa, dachówka, dreny itp.

Na terenie woj. lubelskiego występują utwory kredowe i trzeciorzędowe reprezentowane przez wapienne skały różnego rodzaju o różnych właściwościach i zmiennym składzie chemicznym. Są to: opoka, margle, kreda oraz wapienie trzeciorzędowe serpulowe i lototaminowe. Wapień typu opoki czyli tak zwany wapień lekki występuje na terenie Wyżyny Lubelskiej, ciągnąc się pasem od Annapola nad Wisłą do Modliborzyc. Miąższość tych utworów wynosi kilkanaście metrów. Opoka ta jest najlepszą skałą budowlaną ze wszystkich skał kredowych Polski środkowej i wschodniej. Zaletą jej jest miękkość, porowatość i znaczna odporność na działania czynników atmosferycznych. Utwory margliste występują w wielu punktach Wyżyny Lubelskiej. Wykorzystywane są lokalnie do wypalania wapna i produkcji kafli oraz na większą skalę do produkcji cementu.

Kreda piszcząca — jest miękką skałą zawierającą 99%  $\text{CaCO}_3$ . Występuje w odmianie marglistej pod Zamościem i powiecie bełżyckim (w Kotlinie Chodelskiej). W Chełmie występuje odmiana kredy piszczącej.

Odsłoneńca tej odmiany występują również w okolicach Lubartowa, Tyśmiennicy i jeziora Siemień (pow. parczewski) oraz Uhruska (pow. włodawski). Wapienie serpulowe — są to wysokowęglanowe wapienie nadające się doskonale do wypału wapna. Występują w południowej i południowo zachodniej części województwa, a w szczególności w rejonie Łysakowa, Zaklikowa i Polichny (pow. kraśnicki) oraz Wierzchowisk i Godziszowa (pow. janowski).

Z pozostałych surowców naturalnych na uwagę zasługują piaskowce krzemionkowe występujące w okolicy Huty Lubyckiej (pow. tomaszowski), Rejowca i Chełma oraz nad Wisłą w rejonie Annapola i Rachowa. Są one dobrym materiałem drogowym, sięgającym wytrzymałością 2368  $\text{km/m}^2$ .

W pow. kraśnickim w okolicy Annapola występują na skalę przemysłową fosforyty. Ślady występowania fosforytów stwierdzono również w rejonie Gościeradowa, Kazimierza i Puław.

Należy jeszcze omówić grupę surowców, które mogą być traktowane jako baza dla energetyki. Według PIG zasobność znanych złóż torfowych w województwie szacuje się na 80 mln ton. Torfowiska te przedstawiają różną wartość. Największe kompleksy torfowisk występują w pow. włodawskim (Krowie Bagno) i chełmskim (Sawin). Pewne znaczenie mogą mieć torfy woskonośne występujące w pow. włodawskim — stanowiące bazę dla przemysłu chemicznego (ekstrakcja wosków).

Występujące nad Bugiem, nie zbadane bliżej pokłady węgla nie przedstawiają na razie większego praktycznego znaczenia. Złóża węgla brunatnego w Trzydniku (pow. kraśnicki) eksploatowane obecnie, nie od-

grywają większej roli z uwagi na małą zasobność tych złóż, która wynosi 700 tys. ton.

Ostatnio przeprowadzone badania geologiczne w rejonie Lubaczowa pozwalają przypuszczać, że istnieje możliwość odkrycia złóż gazu ziemnego w południowej części pow. biłgorajskiego.

### 5. Stosunki wodne

Województwo lubelskie posiada raczej małe zasoby wodne. Powierzchnia wód stojących wynosi około 11.219 tys. ha.

Z rzek najważniejszymi są Wisła i Bug, w dorzeczu których leży województwo. Dopływy tych rzek tworzą sieć hydrograficzną województwa. Głównym nerwem regulującym stosunki wodne na obszarze województwa jest rzeka Wieprz wraz z jej dopływami. Dorzecze jej obejmuje 10.465 km<sup>2</sup> tj. około 45% całego obszaru województwa. Erozja boczna i denna samej rzeki oraz erozja gleb południowej i środkowej części powoduje obniżenie poziomu wód w jej dolinie. Północna część dorzecza Wieprza ma charakter nizinny. Dolina samej rzeki, jak również jej głównego dopływu Tyśmiennicy, jest zabagniona i wymaga regulacji stosunków wodnych. Rzeka Krzna, lewy dopływ Bugu, jest prawie całkowicie uregulowana i przygotowana do przeprowadzenia melioracji szczegółowych leżących w jej dorzeczu.

Wisła, której odcinek o długości 105 km biegnie w granicach województwa z uwagi na to, że nie jest uregulowana, nie ma większego wpływu na gospodarkę wodną. Jako trasa komunikacyjna wykorzystywana jest sezonowo do przewozu płodów rolnych i materiałów budowlanych, głównie kamienia.

Sprawa wykorzystania Wisły jako arterii komunikacyjnej aktualna będzie dopiero po regulacji środkowej jej części.

W roku 1958 podjęto starania ze strony władz wojewódzkich w tym kierunku i w roku 1959 mają być podjęte pierwsze prace regulacyjne. Również Bug ze względu na to, że stanowi naturalną granicę państwa nie odgrywa obecnie większej roli w życiu gospodarczym województwa.

Południowa część województwa charakteryzuje się najrzadszą w Polsce siecią rzek. Dla całej tej części charakterystyczny jest niski poziom wód gruntowych. Znajduje to odzwierciedlenie w sieci osadnictwa skupiającego się głównie wzdłuż dolin rzecznych. Stosunkowo duże spadki rzek zabezpieczają przed zabagnieniem.

Północna część województwa — tereny polodowcowe, gdzie rzeki mają małe spadki i szerokie płaskie doliny — prawie cała jest zabagniona. Dlatego też ta część, jakkolwiek posiada najwyższy odsetek użytków zielonych, odczuwa jednocześnie braki w paszach. Budowany obecnie kanał Wieprz — Krzna stworzy odpowiedni system odwadniająco-nawadniający, który ureguluje stosunki wodne północnej części województwa. Na tym też polegać będzie gospodarcze znaczenie rzek Wieprza i Krzny oraz kanału.

W związku z tym, że w województwie spotykamy często na niewielkiej głębokości opokę — mamy do czynienia ze zjawiskami krasowymi (np. w pow. chełmskim). Ponadto na skutek licznych spękań i szczelin wody gruntowe występują na znacznych głębokościach przy czym poziom



ich często ulega obniżeniu. Powoduje to trudności w zaopatrzeniu w wodę szeregu miejscowości, a w tym też miast Chełma, Zamościa, Krasnegostawu i innych.

## 6. Lasy

Zajmują około 19% ogólnej powierzchni województwa (średnia krajowa 23,8). Z punktu widzenia równowagi biologicznej lesistość ta jest stanowczo za mała. Obszary leśne występują głównie w północno-wschodniej i południowo-zachodniej części województwa. Najbardziej zalesione powiaty to janowski, biłgorajski, zamojski, kraśnicki, włodawski i parczewski. Zwiększenie udziału lasów stanowi nieodzowny warunek polepszenia stosunków wodnych oraz powstrzymania procesu degradacji gleb.

## 7. Ogólna ocena środowiska geograficznego

Oceniając środowisko geograficzne, stwierdzić trzeba ścisły związek między poszczególnymi elementami pozwalającymi na wydzielenia trzech odrębnych regionów. I tak, morfologicznie wydzielone Kotlina Sandomierska, Wyżyna Lubelska i Nizina Podlaska posiadają odrębny charakter również pod względem geologicznym, hydrograficznym, glebowym, a nawet do pewnego stopnia klimatycznym, mając swe odbicie w charakterze osadnictwa, rozmieszczania głównych upraw i kompleksów użytków rolnych. W rezultacie Wyżyna Lubelska posiada doskonałe warunki dla rozwoju rolnictwa, dobre gleby sprzyjają uprawom roślin przemysłowych i sadownictwa, co z kolei daje podstawę dla rozwoju przemysłu przetwórczego — rolniczo-spożywczego.

Surowce mineralne Wyżyny pozwalają na aktywizację przemysłu materiałów budowlanych. Obszar Niziny Podlaskiej, odznaczającej się dużym udziałem łąk i pastwisk, stanowi dobrą bazę dla hodowli. Warunkiem jednak, który musi być spełniony, są odpowiednie zabiegi melioracyjne. Pierwszym poważnym w tym kierunku krokiem to wielka inwestycja w zakresie melioracji jaką jest kanał Wieprz — Krzna. Z racji rozwoju hodowli, tereny Niziny predestynowane są do lokalizacji przemysłów: mięsnego, mleczarskiego a z czasem może i włókienniczego (wełna). Obszar Kotliny Sandomierskiej posiadający w północnej części przewagę lasów daje podstawy do rozwoju przemysłu drzewnego oraz przetwórstwa opartego o runo leśne.

Środowisko geograficzne wyznacza podstawowe kierunki rozwoju województwa. Sprezycować je można następująco:

1. rozwój rolnictwa ze szczególnym zwróceniem uwagi na uprawy roślin przemysłowych,
2. rozwój hodowli,
3. uprzemysłowienie na drodze rozwoju przemysłu materiałów budowlanych i rolno-spożywczego.

## III. STOSUNKI LUDNOŚCIOWE

Województwo lubelskie w roku 1818 na terenach dziś wchodzących w jego skład zamieszkiwało około 550 tysięcy ludności. W roku 1897 ludność ta wzrosła do 1.587.332, z czego w miastach zamieszkiwało około 224 tysięcy osób. W przeliczeniu zagęszczenie ludności wynosiło 62,4 osoby na 1 km<sup>2</sup> \*.

W roku 1931 na tym samym obszarze zamieszkiwało — 1.964.800 osób, a średnia gęstość zaludnienia wynosiła 80 osób na 1 km<sup>2</sup>.

Największa gęstość zaludnienia przypadała na powiaty: puławski — 97/km<sup>2</sup>, zamojski — 90/km<sup>2</sup>, krasnostawski — 88/km<sup>2</sup>, tomaszowski — 87/km<sup>2</sup>. Najmniejsze zagęszczenie było w powiatach: włodawskim — 49/km<sup>2</sup>, bialskim — 55/km<sup>2</sup> i radzyńskim — 61/km<sup>2</sup>.

Obszar województwa według danych GUS z 1957 r. wynosi 24.885 km<sup>2</sup> czyli o 318 km<sup>2</sup> więcej niż w roku 1931, bez powiatu siedleckiego, garwołńskiego, sokołowskiego i węgrowskiego — 24.567 km<sup>2</sup>. Różnica więc w obszarze jest bardzo nieznaczna. Natomiast ludność na skutek poważnych strat w ostatniej wojnie i wyniszczeń przez okupację hitlerowską uległa poważnemu zmniejszeniu. W tych samych granicach mieszka bowiem 1.762.000 ludności, czyli o 202.800 osób mniej niż w roku 1931.

Średnie zagęszczenie ludności na 1 km<sup>2</sup> w województwie wynosi 71 osób. Największe zagęszczenie ludności przebiega obecnie pasem z północnego zachodu na południowy wschód, obejmując powiaty puławski — 87 osób/km<sup>2</sup>, opolski — 80 osób/km<sup>2</sup>, bełżycki — 82 osób/km<sup>2</sup>, bychawski — 77 osób/km<sup>2</sup>, kraśnicki — 84 osób/km<sup>2</sup>, lubelski — 98 osób/km<sup>2</sup>, krasnostawski — 82 osób/km<sup>2</sup> i zamojski — 73 osób/km<sup>2</sup>.

Najniższe zaludnienie mają powiaty włodawski — 29 osób/km<sup>2</sup>, parczewski — 43 osób/km<sup>2</sup>, bialski — 52 osób/km<sup>2</sup>, chełmski i biłgorajski — po 51 osób/km<sup>2</sup>. Słabo zaludnione są też powiaty hrubieszowski — 56 osób/km<sup>2</sup> oraz janowski i tomaszowski po 57 osób/km<sup>2</sup>, radzyński — 58 osób/km<sup>2</sup>, lubartowski — 68 osób/km<sup>2</sup> i łukowski — 66 osób/km<sup>2</sup>. Należy wskazać na fakt, że w wyniku wojny i powstałych zniszczeń na skutek okupacji, a dotychczas nie usuniętych, powiaty hrubieszowski, tomaszowski, chełmski i janowski mające przed 1939 roku wyższą niż przeciętna wojewódzka gęstość zaludnienia obecnie spadły do rzędu powiatów niedoludnionych, a powiat włodawski stracił blisko 1/3 ludności.

Na terenie województwa istnieją 22 miasta — siedziby powiatów w czym trzy z nich tj. Lublin, Chełm i Zamość są miastami wydzielonymi. Pozostałe miasta powiatowe to są: Biała Podlaska, Biłgoraj, Bełżyce, Bychawa, Hrubieszów, Janów Lubelski, Krasnystaw, Kraśnik, Lubartów, Łuków, Opole, Parczew, Puławy, Radzyń, Tomaszów Lubelski i Włodawa.

Oprócz tych miast, obecny podział uwzględnia 10 miast nie będących siedzibą powiatów, mianowicie Kazimierz Dolny, Kraśnik Fabryczny, Miedźrzec, Świdnik, Łęczna, Ostrów Lub., Terespol, Stoczek, Kock

\* Na podstawie pracy H. Wiercińskiego „Opis statystyczny Guberni Lubelskiej”, Warszawa 1901.

i Szczebrzeszyn, oraz trzy osiedla miejskie Nałęczów, Poniatowa i Rejowiec. Pozostałe miejscowości są osiedlami wiejskimi i jest ich około 3550.

Sieć osiedleńcza województwa charakteryzuje się dużą stosunkowo ilością, bo aż około 90 miejscowościami typu miasteczkowego, lecz raczej o znaczeniu historycznym. W poprzednich stuleciach miasteczka te odgrywały rolę ośrodków handlowych i usługowych. Z czasem rola ich zmieniła się i traciła na znaczeniu.

W roku 1897 w miastach mieszkało 14,1 % ogółu ludności województwa. W roku 1931 ludność miast wzrosła do 19,1%, a w roku 1957 wzrost ten osiągnął 21,9%. W kraju obecnie mieszka w miastach 45,5% ogółu ludności, zaś w roku 1931 ludność miast wynosiła 27,6% (w dawnych granicach).

Pomijając miasta wydzielone najwyższy odsetek ludności miejskiej posiadają powiaty parczewski — 22,8%, bialski — 21,8%, puławski — 20,3%, radzyński 20,2%, kraśnicki — 19,8%, a najmniejszy powiat zamojski (bez miasta Zamościa) — 4,9%, biłgorajski — 7,5%, tomaszowski — 7,9% i janowski — 8,6%.

Od roku 1950 liczba ludności miejskiej wzrosła ponad 20.000 osób. Ilość ludności miejskiej w stosunku do ogółu ludności w województwie zwiększyła się o 3,7%, podczas gdy w kraju wzrost wyniósł 6,8%.

Procesy urbanizacyjne w województwie, jak z tego wynika, przebiegały dwa razy wolniej. Wzrost ludności w miastach powstał przede wszystkim w skutek rozwoju miast dużych, głównie Lublina, chociaż nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że powstały nowe miasta przy dużych zakładach przemysłowych (Kraśnik Fabryczny, Świdnik, Poniatowa).

Mimo to przytoczone wyżej liczby wykazują, że Lubelszczyzna to województwo wiejskie.

Przyrost naturalny utrzymuje się na niższym niż w kraju poziomie — w województwie 16,1, a w Polsce 18,9 na 1000 mieszkańców.

Natomiast wyższa nieco od przeciętnej krajowej jest śmiertelność w woj. lubelskim 9,2 a w Polsce 9 zgonów na 1000 mieszkańców. Dane z roku 1938 wynosiły dla województwa 12,5, a dla kraju — 13,9 na 1000 mieszkańców.

Jak wynika z powyższych liczb, znacznie poprawiła się zdrowotność ludności, jest to wyrazem poprawy warunków bytowych i wzrastającej troski państwa o zdrowie ludności, co znacznie zmniejszyło śmiertelność niemowląt. Według danych GUS z roku 1938 na 100 urodzeń niemowląt notowano w województwie 10,4 zgonów, w kraju 14,0 zgonów. Według danych z roku 1957 liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń wynosiła w województwie już tylko 6,9 a w kraju — 7,7. Jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie.

Według stanu na koniec 1957 r. zatrudnienie w województwie wynosi 1.052.104 osób, z czego 817.089 w gospodarce nieuspołecznionej. Szacunkowo ujęte zasoby sił roboczych wynoszą około 1.142.900 osób. Z zestawienia obu wielkości wynika, że teoretycznie wyliczone rezerwy sił roboczych wynoszą około 90.796 osób, w tym większość stanowią kobiety. Najwyższe rezerwy występują w pow. bełżyckim, bychawskim, janowskim, łukowskim, puławskim.

Zasoby mieszkaniowe w miastach wynoszą 172.210 izb. Przeciętne zagęszczenie wynosi 2,2 osoby na izb. Trudna sytuacja mieszkaniowa utrzymuje się od dłuższego czasu, gdyż przyrosty nowych izb nie równoważą bardzo szybkiego procesu dekapitalizacji zasobów mieszkaniowych. Najcięższa sytuacja mieszkaniowa występuje w Lublinie, Biłgoraju, Bychawie, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Lubartowie i Radzynie.

Wyposażenie miast w urządzenia komunalne jest bardzo niedostateczne i niejednolite. Wodociągi posiada jedynie 7 miast w tym dwa nowo powstałe, przy tym procent budynków podłączonych do sieci wynosi 5,3%, przy średniej krajowej 36,3%. Szczególnie w Lublinie zużyta w dużym stopniu sieć wodociągowa powoduje duże straty wody i grozi ciągłymi awariami. Około 44% ludności miejskiej korzysta z wody wodociągowej (przeciętna krajowa 66%), w tym jednakże poważny odsetek (ponad 50%) zaopatruje się w wodę ze źródeł ulicznych.

Uzbrojenie kanalizacyjne występuje w 6 miastach (w tym 3 nowo powstałe). Z urządzeń tych korzysta około 41% ludności, a % podłączonych budynków wynosi 4,4% przy średniej krajowej 28,4. Sieć gazową posiada tylko Lublin. Jednakże rozwój gazowni nie szedł w parze z rozwojem miasta, skutkiem tego daje się odczuć poważnie brak gazu zwłaszcza w centralnych dzielnicach miasta. Przyczyną takiego stanu jest również przestarzała sieć gazowa oraz stare, zużyte urządzenie gazowni.

Komunikacja miejska występuje w Lublinie. Mała liczba wozów będących w ruchu powoduje, że obsługa ludności pod tym względem jest niezadawalająca.

Ocena zasobów mieszkaniowych na wsi nasuwa trudności z uwagi na brak jednolitych danych inwentaryzacyjnych. Dla scharakteryzowania sytuacji w tym zakresie posłużono się materiałami zebranymi przez Powiatowe Komisje Planowania Gospodarczego i przekonsultowanymi w PZU.

Liczba budynków mieszkalnych na wsi wynosi około 273.674, co w zestawieniu z ilością ludności wiejskiej daje wskaźnik 4,9 osoby na 1 budynek. Największa ilość mieszkańców na budynek przypada w pow. zamojskim 5,4, puławskim 5,1, parczewskim 5,1, bychawskim 5,2, bełżyckim 5,2.

#### IV. WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE PRZED I PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

##### 1. *Stopień uprzemysłowienia*

W r. 1938 na terenie województwa wykupiono 16.849 świadectw przemysłowych.

W myśl obowiązujących wówczas metod klasyfikacji przemysłu zakłady posiadające świadectwa w kat. I—III odpowiadały przemysłowi wielkiemu, IV i V kat. przemysłowi średniemu w kat. VI i VII ewidencjonowane były drobne zakłady przemysłowe i większe rzemieślnicze, w pozostałych kategoriach występują już zakłady rzemieślnicze.

\* Od maja 1959 r. również w Chełmie.

Przyjmując taki system klasyfikacji wg stanu na koniec 1938 r. w województwie działało:

Zakładów przemysłowych	W woj. lub.		W Polsce
	ilość	%	%
Kategorii I — III . . . . .	19	0,1	0,3
„ IV — V . . . . .	195	1,2	2,2
„ VI — VII . . . . .	1.439	8,5	7,5
„ VIII . . . . .	15.196	90,2	90
Ogółem . . . . .	16.849	100	100

Wynika stąd jasno, że przemysł województwa miał charakter przemysłu bardzo rozdrobnionego, a zatem nie mógł spełniać roli aktywizującej gospodarkę.

Analizując bliżej rodzaje przemysłu stwierdzamy, że owe 19 zakładów w kategorii I—III, a więc przemysłu wielkiego to cukrownie i rafinerie, 2 fabryki (II kateg.), drożdźownia, gorzelnie przemysłowe, 1 młyn, 2 huty szkła, elektrownia i 1 tartak, a więc zakłady nie mające wiele wspólnego z przemysłem wielkim. Taki stan uprzemysłowienia nie stwarza warunków dla wchłonięcia dużych ilości rąk roboczych, jakimi dysponowała Lubelszczyzna. Zatrudnienie w 1348 zakładach przemysłu przetwórczego w kategorii I—VII wynosiło ok. 17,5 tys. osób. Liczbę bezrobotnych szacowano w tym czasie na ok. 40 tys. osób, a liczbę zbędnych rąk na wsi na ok. 500 tys. Niedużą rolę przemysłu podkreśla jeszcze zestawienie liczby ponad 17 tys. zatrudnionych w przemyśle i ponad 45.000 warsztatów rzemieślniczych. Przemysł fabryczny woj. lubelskiego jak z powyższego wyniku odgrywał b. małą rolę w ogólnym uprzemysłowieniu kraju.

W r. 1937 reprezentował on 1,9% ogółu zakładów w Polsce i 1,8% ich siły motorycznej. Największe znaczenie w stosunku do danej gałęzi przemysłu krajowego miał przemysł spożywczy, reprezentujący ponad 5% siły motorycznej, oraz przemysł drzewny i mineralny. Straszliwa zawierucha wojenna, która przeszła przez ziemie polskie, długie lata okupacji, spowodowały duże zniszczenia, których pełnego obrazu nie można przedstawić ze względu na brak ścisłej i wiarygodnej ewidencji zniszczeń.

Wg „Rocznika Statystycznego” na 1947 r. w województwie lubelskim w lipcu 1945 były czynne 1.403 zakłady przemysłowe, zatrudniające 14.646 osób. Zainstalowana siła motoryczna w tych zakładach wynosiła ok. 57.666 KM. W stosunku do przemysłu krajowego województwo lubelskie reprezentowało 6,7% zakładów, 1,9% zatrudnionych, 1,2% siły motorycznej.

W liczbie zakładów przemysłowych najliczniej reprezentowany jest przemysł spożywczy, mniejszą natomiast rolę odgrywają poważne przed wybuchem wojny przemysły — mineralny, drzewny, metalowy.

Z punktu widzenia wielkości zakładów mamy w dalszym ciągu do czynienia ze znacznym rozdrobnieniem przemysłu, gdyż na ogólną liczbę zakładów tylko 216 a więc 15,3% miało zatrudnionych powyżej 20 osób. W Polsce w tym okresie zakłady o zatrudnieniu powyżej 20 osób stanowiły 37,5%.

Rzemiosło w tym okresie posiadało ok. 24.000 warsztatów czyli ponad 50% stanu przedwojennego. Jest to zrozumiałe, gdy weźmiemy pod uwagę ogólny ubytek ludności, a przede wszystkim wymordowanie przez Niemców ludności żydowskiej. Wg spisu z r. 1931 czynni w górnictwie i przemyśle Żydzi stanowili w woj. lubelskim 48% ogółu czynnych w tej grupie zawodowej.

Jak więc wynika z porównania stanu przemysłu w r. 1938 z 1945 nastąpiły pewne zmiany w roli województwa w ogólnokrajowej produkcji przemysłowej. O ile przed 1939 r. stan uprzemysłowienia z punktu widzenia wielkości zakładów był mniej więcej podobny w województwie i kraju, o tyle po wojnie sytuacja zmienia się radykalnie na niekorzyść województwa.

Przyłączenie do Polski terenów ziem zachodnich zmniejszyło jeszcze procentowy udział województwa w produkcji przemysłowej. Udział zatrudnionych w przemyśle krajowym nie uległ wprawdzie większym zmianom, natomiast wyraźnie zmniejszył się udział siły motorycznej województwa.

W takiej sytuacji rozpoczęliśmy start do pełniejszego uprzemysłowienia województwa.

## 2. *Sytuacja rolnictwa przed 1939 rokiem*

Województwo lubelskie ze względu na swoje położenie geograficzne, klimat, gleby i ukształtowanie terenu posiada bardzo dogodne warunki naturalne dla rozwoju rolnictwa. Toteż od wieków produkcja rolna była i jest obecnie głównym źródłem utrzymania ludności zamieszkującej te tereny.

Na ogólną powierzchnię województwa wynoszącą w roku 1937 — 2.655.500 hektarów rejestracją rolnictwa objętych było — 2.594.000 ha (z pow. siedleckim). W tym ziemi użytkowanej rolniczo — 1.890.000 ha, gruntów ornych — 1.449.000 ha, użytków zielonych — 403.000 ha, sadów i ogrodów — 38.000 ha oraz lasów — 497.000 ha. Jak z liczb tych wynika użytki rolne stanowiły 72,9% powierzchni ogólnej, a lasy zaledwie — 19,1%. Poza województwami, warszawskim (użytki rolne — 75,1%) i poznańskim (użytki rolne 75,1%), woj. lubelskie posiadało największy odsetek użytków rolnych. Ten tak znaczny udział procentowy użytków rolnych w ogólnej powierzchni jest wynikiem wielkiego od wieków trwającego nasilenia procesu osadnictwa rolnego na urodzajnych ziemiach Lubelszczyzny.

Obszar województwa nie jest jednolity pod względem glebowym. Odmienne rodzaje kompleksów glebowych występujących w województwie, można podzielić na trzy jakby rejony.

Rejon północny, obejmujący powiaty bialski, włodawski, parczewski, lubartowski, radzyński i łukowski.

Gleby tego rejonu to bielice, szczyrki i piaski w znacznym stopniu podmokłe i zakwaszone. Udział niskiej jakości użytków zielonych jest znaczny i wynosi około 22% ogólnej powierzchni. Pod względem ukształtowania powierzchni są to równiny nizinne — obszary dyluwialne, obniżające się ku północy przechodząc w Krainę Wielkich Dolin. Na wschodzie tereny te stają się bardziej błotniste, przybierając charakter właściwy dla Polesia (pow. włodawski). Natomiast na zachodzie teren przechodzi w Wyżynę Łukowską, której wysokość nie przekracza 220 m n. p. m.

Omawiany rejon charakteryzuje się szczególnym zaniedbaniem gospodarczym i dużym zacofaniem w rolnictwie. Na taki stan wpłynęły wiekowe zaniedbania gospodarki obszarnej i niski poziom gospodarki chłopskiej. Wyrazem tego są plony jakie uzyskiwano w latach 1934-38. Otóż żyta zbierano przeciętnie 9,5 kwintali z ha, jęczmienia 9 kwintali, owsa 9 kwintali, ziemniaków 114 kwintali.

Należy też wziąć pod uwagę, że tereny te posiadały w tym okresie około 32% gruntów ornych podmokłych i zakwaszonych, dających plony zaledwie około 4,5 kwintali z hektara czterech podstawowych zbóż i około 60 do 70 kwintali ziemniaków. 70% łąk mokrych o kwaśnych trawach dawało zbiory z hektara zaledwie około 11 kwintali lichego siana.

Gęstość zaludnienia jest tu mniejsza od pozostałych terenów województwa. Na 100 hektarów użytków rolnych według danych statystycznych z roku 1931 przypadało w tej części województwa około 66 osób, przy czym najmniej wypadło w powiecie włodawskim — 50 osób, na 100 ha uż. roln. a najwięcej w powiecie lubartowskim — 88 osób.

Rejon środkowy można nazwać rejonem Wyżyny Lubelskiej i Roztocza. Obejmuje on powiaty: puławski (za wyjątkiem północnej jego części), opolski, kraśnicki, bełżycki, lubelski, bychawski, krasnostawski, chełmski, zamojski, hrubieszowski i tomaszowski. W rejonie tym przeważają gleby lessowe, rędziny oraz czarnoziemy. Ukształtowanie terenu urozmaicone. Jest to wyżyna aluwialna poprzecinana szerokimi dolinami rzek oraz malowniczymi wąwozami, powstałymi na skutek rozmywania przez wodę głębokich utworów lessowych. Cała wyżyna wznosi się od 200 do 300 metrów n. p. m. Wznosząc się stopniowo ku południowemu wschodowi przechodzi w Roztocze. Wał Roztocza osiąga wysokość do 340 metrów i więcej.

Pomimo urodzajnych gleb i w tym rejonie rolnictwo nie osiągnęło wysokiego poziomu. Na taki stan wpłynęło wielkie rozdrobnienie gospodarstw chłopskich i nieracjonalna od wieków gospodarka obszarowa. Złe uprawiane, nadmiernie eksploatowane grunty, ulegały ciągłej degradacji i erozji. Toteż dobre gleby Wyżyny Lubelskiej w latach 1934—38 dawały plony o wiele niższe, niż znacznie słabsze gleby poznańskie.

W czterech podstawowych zbożach osiągnięto tu przeciętnie — 12,5 do 13 kwintali z hektara, ziemniaków — 136 kwintali, a buraka cukrowego — 187 kwintali. W poznańskim odpowiednie plony z hektara wynosiły w tym czasie: 4 zboża — 14,5 do 15 kwintali, ziemniaki — 133 kwintala, a buraki cukrowe — 232 kwintali.

W wielkim zaniedbaniu były tu melioracje rolne. Przed rokiem 1939 w rejonie Wyżyny Lubelskiej było około 15% gruntów ornych i około

44% łąk wymagających melioracji. W konsekwencji ta ilość użytków rolnych dawała o połowę niższe plony niż przeciętne.

O rozdrobnieniu w tym czasie gospodarstw chłopskich świadczą liczby zagęszczenia ludności rolniczej w przeliczeniu na użytki rolne. Zagęszczenie to w omawianym rejonie wynosiło w roku 1931 — 92 osoby na 100 hektarów użytków rolnych. Największe zagęszczenie ludności rolniczej było w powiatach puławskim i zamojskim (101 na 100 ha użytków rolnych), a najmniejsze w powiecie chełmskim (76 osób na 100 ha użytków rolnych).

Rejon południowy obejmujący część Doliny Sandomierskiej stanowi tzw. Zapadlinę Biłgorajską. Zaliczamy do tego rejonu powiaty biłgorajski i janowski. Jest to teren nizinny, przeważnie płaski, wznoszący się na północy, wschodzie i południu, przechodząc w Wyżynę Lubelską i Roztocze. Teren wznosi się nad poziom morza na 180 do 220 metrów i tylko na obrzeżach wysokości są znaczniejsze. Jest to obszar niewielki, gdyż zajmuje zaledwie około 8,1% powierzchni województwa, lecz ostro się odcina swoim charakterem od Wyżyny Lubelskiej. Cechuje go znaczny udział w powierzchni ogólnej gleb lichych o bardzo niskiej kulturze.

Przeważają tu gleby piaszczyste i szczyłki. Znaczną część powierzchni rejonu (około 37%) zajmują lasy, przeważnie sosnowe. Plony z hektara kształtują się podobnie jak w rejonie północnym.

Zaniedbanie gospodarcze osiągnęło tu znacznie większy stopień. Zagęszczenie ludności rolniczej w stosunku do użytków rolnych w roku 1931 było tu największe w porównaniu z resztą województwa. Na 100 hektarów użytków rolnych w pow. biłgorajskim przypadało 105 osób. W powiecie janowskim zaś — 98 osób. Ludność rolnicza nie mogła utrzymać się z pracy na roli i szukała zarobków przy eksploatacji lasów lub trudniła się chałupnictwem. Toteż rozwinęło się tu tkactwo (przeważnie wyrób włosianki), sitarstwo, wyroby drzewne itp.

Zagęszczenie ludności mierzone powierzchnią użytków rolnych nie daje obrazu stosunków wyraźnych, jakie panowały na terenie województwa przed 1939 r. Dla zobrazowania tego zagadnienia koniecznym jest naświetlenie użytkowania ziemi i stosunków własnościowych. Zdawało by się, że województwo lubelskie jako obszar jednolitej struktury ekonomiczno-rolniczej winno dać obraz odpowiadający swojej jednolitości gospodarczej w użytkowaniu ziemi.

Tak jednak nie jest, gdyż wielkość użytków rolnych, obliczona w odsetkach powierzchni ogólnej dawnych gmin, zmienia się w obszer-nych granicach i pozostaje w głównej zależności od warunków glebowych poszczególnych krain geograficznych, wchodzących w skład województwa.

Np. w pow. biłgorajskim, janowskim i na Roztoczu pod uprawę była zajęta w r. 1931 mniej niż połowa powierzchni ogólnej. Tereny te są najslabiej wykorzystane rolniczo, słabiej nawet niż na podmokłych obszarach Podlasia (rejonu I — północnego), gdzie średnio obszar użytkowany rolniczo sięga 70% powierzchni ogólnej. Najbardziej intensywnie występuje użytkowanie rolnicze ziemi na obszarze pomiędzy Lublinem a Nałęczowem, w okolicach Zamościa oraz w okolicach Pawłowa w pow. chełmskim. Na północy województwa występuje również bardzo wysoki stopień wykorzystania rolniczego ziemi na Wyżynie Łukowskiej.



Od wieków trwający proces wylesienia terenu doprowadził do bardzo niekorzystnego stosunku powierzchni leśnej do ogólnego obszaru województwa. Odwieczny głód ziemi, jaki odczuwali chłopci, powodował skłonność do nadmiernego wzrostu gruntów ornych kosztem obszarów leśnych, co w konsekwencji odbijało się bardzo ujemnie na równowadze gospodarczej i wydajności gruntów ornych często obejmujących niewłaściwe dla uprawy gleby.

Przyczyniły się w dużym stopniu do wytworzenia takiego stanu prowadzone w okresie międzywojennym na dużą skalę regulacje serwitutów, niewłaściwe parcelacje czy scalenia gruntów.

W wyniku tego w roku 1931 średni procent zalesienia dla województwa wynosił zaledwie 19,1%, a do końca wojny spada do 18%.

Rozmieszczenie lasów w województwie jest nierównomierne. Największe skupienia obszarów leśnych występują na Roztoczu i w nizinie dorzecza Sanu w pow. biłgorajskim i janowskim.

W północnej części województwa większe kompleksy leśne występują w powiatach włodawskim i bialskim. Na wyżynie lubelskiej, szczególnie w jej zachodniej części, lesistość jest bardzo mała i wynosi średnio około 10% ogólnej powierzchni.

Poniższa tabela ilustruje w ogólnych zarysach charakterystykę gruntów w omówionych wyżej rejonach:

Rejon	Ogółem tys. ha	% gruntów w stosunku do woj.	Kom- pleks żytnio- łubinowy		Kom- pleks żytnio- ziem- niacz.		Kom- pleks pszenno- buracz. gorszy		Kom- pleks pszenno- buracz. lepszy		Opady w mm
			tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	
Rejon I	445,3	32	133,5	30	133,5	30	155,7	35	22,6	5	500—550
„ II	858,4	61	60,0	7	60,0	7	86,0	10	652,4	76	520—620
„ III	94,7	7	14,2	15	16,1	17	23,7	25	40,7	43	570—700
Woje- wództwo	1398,4	100	207,7	14,8	209,6	15	265,4	19,1	715,7	51,1	—

Kompleks żytnio-łubinowy — klasa VI i większość kl. V, gleby bardzo słabe, piaski luźne i słabo gliniaste, szczyrki lekkie cierpiące z reguły na brak wilgoci, jedynie w rejonie III przy większej ilości opadów jakościowo lepsze, część nadaje się do zalesienia, większość tych gruntów znajduje się w rejonie I-szym.

Kompleks żytnio-ziemniaczany — klasa IV, częściowo klasa V, piaski gliniaste, szczyrki średnie, mady piaszczyste, w obu w/w kompleksach spotykamy sapy i partie okresowe podmokłe — w większości w rejonie I.

Kompleks pszenno-buraczany gorszy — klasa III, piaski gliniaste, szczyrki mocne, bielice lepsze, lessy i rędziny silnie erodowane, czarnoziemy silnie erodowane lub okresowo podmokłe, część

rędzin silnie erodowanych przechodzi do grupy nieużytków w skutek wadliwego użytkowania.

Kompleks pszenno-buraczany lepszy — klasa II, i i częściowo III, olbrzymia większość to lessy, reszta to rędziny, czarnoziemy, mady, duży procent podlega erozji średniej i słabej.

Kompleks pszenno-buraczany stanowi w województwie około 70% gruntów ornych.

Przed rokiem 1939 na terenie województwa, tak jak w całym kraju, istniały odmienne stosunki własnościowe. Istniała wielka i średnia własność ziemska, skupiająca znaczną ilość ziemi. Z drugiej strony istniały wielkie rzesze drobnych rolników ledwie mogących wegetować na swoich gospodarstwach.

Według danych b. Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego z r. 1945 oraz Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w województwie lubelskim przed 1939 rokiem wielka własność ziemska obejmowała ponad 700 tysięcy hektarów użytków rolnych. Stanowiło to własność 867 rodzin obszarnczych. 790 tysięcy hektarów stanowiła własność 112 tysięcy tzw. gospodarstw kułackich, a 400 tys. hektarów należało do 150 tysięcy gospodarstw drobnych nie przekraczających 5 hektarów.

Z liczb tych wynika, że wielka własność stanowiła około 39% powierzchni użytków rolnych województwa, że na jedno gospodarstwo tzw. kułackie выпадаło przeciętnie około 7 ha użytków rolnych, zaś na gospodarstwo biedoty chłopskiej przeciętnie około 2.67 ha użytków rolnych.

Według Rocznika Statystycznego z 1939 r. w woj. lubelskim było gospodarstw chłopskich ogółem 262 tysiące, a w tym o powierzchni użytków rolnych do 2 ha — 44,5 tys. czyli 18,4% ogólnej ilości gospodarstw. o powierzchni od 2 do 5 ha — 102,4 tys. czyli 42,4%, o powierzchni od 5 do 10 ha — 74,7 tys. czyli 31%.

Powyżej 10 ha było łącznie 8,2% ogólnej ilości gospodarstw. Z liczb powyższych widać, że przy podziale na gospodarstwa biedoty chłopskiej i tzw. kułackie w danych Woj. Urzędu Ziemskiego z roku 1945 gospodarstwa chłopów średniorolnych zostały zaliczone do kułackich. Dla jasności więc należy rozważyć, czy podział taki jest słuszny. Wydaje się, że gospodarstwa kategorii od 5 do 10 ha użytków rolnych winny być zaliczone do gospodarstw średniorolnych. Przy takim założeniu będziemy mieli następujący obraz stosunków własnościowych w województwie według danych z roku 1931:

Rodzaj własności rolnej	Gospodarstwa		Użytki rolne	
	ilość	%	tys. ha	%
Wielka własność . . .	857	0,003	700	37
Gospodarstwa duże . . .	37.300	8	200	11,6
„ średniorolne . . .	74.400	31	570	30,2
„ drobne . . .	150.000	61	400	21,2
Ogółem . . .	262.867	100	1870	100

Taka struktura gospodarstw rolnych nie sprzyjała rozwojowi produkcji rolnej. Tu trzeba widzieć przyczyny zacofania gospodarki rolnej, niskiej wydajności z hektara oraz niedostateczny stopień rozwoju hodowli. W okresie międzywojennym były podejmowane kroki dla poprawy istniejących sytuacji, lecz poczynania te nie mogły dać pozytywnych rezultatów, bo były traktowane jednostronnie i brały pod uwagę jedynie korzyści bogatej części rolników i posiadaczy wielkiej własności. Przykładem może tu służyć opieszale prowadzona reforma rolna, która mimo deklaratywnej ustawy sejmowej z r. 1921 nie była przeprowadzona zgodnie z tą ustawą z powodu ciągłego dążenia władz państwowych do rozwiązywania jej przy maksymalnym uwzględnieniu interesów obszarników.

W latach 1919—1937 według GUS rozparcelowano w woj. lubelskim około 16.600 ha użytków rolnych, co daje przeciętnie około 8 tys. ha rocznie. Oczywiście natężenie parcelacji w różnych latach, różnie się kształtowało. Największe natężenia przypadają na lata 1922, 1923, 1926, 1927 i 1928.

Najmniej parcelowano w latach 1919, 1920, 1932, 1933, 1934 i 1935. Wiąże się to z koniunkturą w rolnictwie i ruchem cen ziemi. Charakterystycznym jest fakt, że z trzech dróg, którymi była prowadzona parcelacja tj. przez Urzędy Ziemskie, Państwowy Bank Rolny i parcelacja prowadzona prywatnie, najwięcej ziemi rozparcelowano w drodze prywatnej sprzedaży. Mianowicie w latach 1919—1937 Urzędy Ziemskie rozparcelowały 28,2% ogólnego areалу podlegającego parcelacji, Państwowy Bank Rolny — 3,5%, a instytucje i osoby prywatne — 68,3%. Tłumaczy się to możliwościami uzyskania większych zysków przez obszarników i łatwiejszego obejścia przepisów ustawy przy oznaczeniu cen ziemi.

Warto też wspomnieć, że pomimo wielkiego wysiłku ze strony małorolnych nabyli oni w tym czasie tylko 51% areálu parcelowanych gruntów, bezrolni w ciągu tych 19 lat nabyli 24,6% parcelowanego areálu. Resztę nabyli chłopci — bogacze (kułacy) — 7,8% oraz nabywcy różni, przeważnie element spekulacyjny — 16,6% parcelowanego areálu.

Nieumiejętne i tendencyjne były przeprowadzane inne zabiegi owczesnej reformy rolnej. Dużo znacznie mogłoby mieć scalenie gruntów chłopskich nadmiernie rozdrobnionych we wzajemnej szachownicy. Jednak ten zabieg w przebudowie ustroju rolnego kraju był również traktowany jako czynnik wzmacniający na wsi pozycję chłopca zamożnego oraz rozbijający wspólnotę interesów wsi. Trudna sytuacja gospodarcza wsi w okresie międzywojennym zmuszała chłopca do szukania dróg podniesienia rentowności gospodarstwa, a wielkie rozdrobnienie gospodarstw zmuszało do szukania sposobu zwiększenia areálu uprawowego i wprowadzania racjonalnych form gospodarowania.

Scalenie gruntów dawało pewne rozwiązanie, gdyż pozwalało na lepsze wykorzystanie gruntów, wprowadzenie wielopolówki, znosiło nadmierną ilość miedzi i nieużytecznych dojazdów, bruzd itp. powiększając w ten sposób powierzchnię użyteczną. Toteż z roku na rok obszar scalanych gruntów zwiększał się tak, że w roku 1938 w woj. lubelskim scalono około 46 tys. hektarów.

Opierając się na danych GUS można stwierdzić, że przeciętnie rocznie w okresie międzywojennym w woj. lubelskim scalano około 40 do 50 tys. hektarów.

Jednak te zabiegi w przebudowie ustroju rolnego nie dawały chłopom szczególnie średnio- i małorolnym spodziewanych wyników, gdyż jak wspomniano uprzednio, dopuszczano się tu szeregu nieprawidłowości z punktu widzenia interesu chłopca biednego i średniorolnego. Najważniejszą z tych nieprawidłowości to rozbitcie wsi, gdyż po scaleniu chłopci otrzymywali działki typu kolonijnego i musieli przenosić swe osiedla ze zwartej wsi na kolonie.

W ten sposób znikła wieś zwarta, a wyrastały jak grzyby po deszczu rozrzucone po polach zagrody chłopskie. Chłop zatracił więź społeczną dawnym środowiskiem, nie mógł korzystać, lub korzystanie to było utrudnione, ze wspólnych urządzeń kulturalnych i socjalnych. Utrudniona w bardzo znacznym stopniu została również elektryfikacja wsi i budowa wspólnie wykorzystywanych urządzeń gospodarki komunalnej, jak ulice i drogi ulepszone, zaopatrzenie w wodę itp. Przy tym następowało większe uzależnienie chłopca biednego od dworu i kułaka przez uniemczliwienie mu zorganizowanej obrony przed wyzyskiem. Chłop biedny pozostawiony sam sobie w oderwaniu od gromady był słabym, a często bezsilnym.

Tak więc władze Polski międzywojennej nie umiały i nie chciały rozwiązać problemów wsi w zakresie poprawienia ustroju rolnego.

### 3. Warunki komunikacyjne woj. lubelskiego przed 1939 r.

Poważną przeszkodę dla rozwoju dróg kołowych stanowią rzeki Lubelszczyzny. Wszystkie te rzeki mają charakter nizinny, przeważnie szerokie doliny zalewowe, oraz nieuregulowane koryta, co wywołuje potrzebę budowy długich mostów i wysokich nasypów. Przed rokiem 1939 obszar dzisiejszego województwa lubelskiego łączył się z zachodnią częścią kraju zaledwie dwoma mostami przez Wisłę na długości rzeki około 100 km. Ze wschodnią częścią obszar ten łączył się pięcioma mostami przez Bug na długości przeszło 300 km. Na 210 km Wieprza przepływającego środkiem woj. było zaledwie 9 mostów.

Według danych Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego i Rocznika Statystycznego z r. 1939 woj. lubelskie posiadało publiczną sieć drogową o nawierzchni twardej 3846 km.

W przeliczeniu na 100 km<sup>2</sup> powierzchni przypadało 12,3 km dróg o nawierzchni twardej wobec przeciętnej dla kraju (w granicach sprzed 1939 r.) 16,2 km. Dla porównania z innymi województwami przytaczam, że dla woj. warszawskiego wskaźnik ten wynosił 24,1, dla woj. poznańskiego 32,3, śląskiego — 53,8 i kieleckiego — 18,6.

Należy tu zauważyć, że spośród województw centralnych w granicach kraju sprzed 1939 r. województwo lubelskie miało najniższy wskaźnik zagęszczenia dróg i nawierzchni twardej. Z 11 tysięcy kilometrów dróg publicznych gruntowych przypadało około 1500 km na drogi państwowe (w tym wg dawnej klasyfikacji drogi wojewódzkie i powiatowe) oraz około 9500 km dróg publicznych lokalnych (dawniej gminnych).

Wobec braku dobrych materiałów drogowych pochodzenia miejscowego, drogi były budowane w dużej części z materiałów nieodpowiednich (np. wapieni), co powodowało szybkie zużywanie nawierzchni oraz zły stan dróg. Nawierzchnia głównych dróg powiatowych była budowana z klinkieru, produkowanego w czterech miejscowych klinkierniach lub z bazaltu sprowadzanego z Wołynia. Pomimo to droga łącząca Lublin ze stolicą kraju była prawie na całej długości zbudowana z tłuczni. Najwyższe tereny województwa (powiaty hrubieszowski, tomaszowski, zamojski, krasnostawski i inne) posiadały bardzo małą ilość dróg o nawierzchni twardej, co między innymi było poważnym hamulcem w rozwoju gospodarczym tych terenów, a bezdroża powodowały poważne straty materialne, jakie ponosiła tamtejsza ludność rolnicza.

Według danych statystycznych z roku 1939 woj. lubelskie posiadało w tym czasie razem 863 samochodów, w tym 220 samochodów ciężarowych, 146 autobusów, 55 taksówek, a pozostałe 442 jednostki to samochody osobowe różnych instytucji i osób prywatnych. Dawało to wskaźnik — 4,7 na 10 tysięcy mieszkańców. Oprócz samochodów na terenie województwa było zarejestrowanych 358 motocykli. Dla porównania warto podać, że obecnie tylko PKS na terenie naszego województwa posiada przeszło tysiąc jednostek motorowych w tym około 190 autobusów i przeszło 800 pojazdów ciężarowych.

Przed rokiem 1939 województwo lubelskie posiadało najslabiej rozwiniętą sieć kolejową spośród województw tzw. ziem starych. W granicach administracyjnych z r. 1938 województwo posiadało 1236 km. linii kolejowych normalno i wąskotorowych. Dawało to wskaźnik 4,0 km na 100 m<sup>2</sup> powierzchni i 4,6 km na 10 tys. mieszkańców. Poniższe zestawienie daje porównanie z niektórymi innymi województwami:

Województwo	Linie kolejowe		
	ogółem km	na 100 km <sup>2</sup>	na 10 tys. mieszki.
Lubelskie . . . . .	1236	4,0	4,6
Warszawskie . . . . .	1548	5,2	3,9
Kieleckie . . . . .	1254	4,9	4,0
Krakowskie . . . . .	1138	6,5	4,6
Poznańskie . . . . .	2684	10,1	11,7

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na terenie województwa było około 280 km kolejek wąskotorowych, to wskaźnik zagęszczenia sieci kolei normalnotorowych wyrażał się zaledwie wielkością 3,4 km na 100 km<sup>2</sup>.

#### 4. Warunki bytowe, socjalne i kulturalne ludności

Niski stosunkowo poziom gospodarki przemysłowej i rolnej nie stwarzał warunków dla postępu w dziedzinie warunków bytowych ludności województwa.

Zdecydowała o tym w dużej mierze struktura ludności i stopień urbanizacji województwa. Zrozumiałe jest, że przy przewadze ludności wiej-

skiej i niewielkiej ilości ośrodków miejskich poziom życiowy przeciętny dla województwa był zbliżony raczej do poziomu życia na wsi. Dla zilustrowania tego liczbami można podać, że według spisu z r. 1931, w granicach z r. 1939 województwo miało 29 miast w tym 3 wydzielone w których mieszkało 405 tys. ludności, czyli 19,2% ogółu. Procent ludności miejskiej w kraju w tym okresie wynosił 27,6%.

Według danych tego samego spisu w woj. lubelskim 24,6% ludności w wieku 10 i więcej lat nie umiało czytać ani pisać. Był to większy odsetek niż przeciętny krajowy, który wynosił 23,1%.

Jeszcze drastyczniej różnice między poziomem kraju i województwa uwypuklają się przy podziale na miasto i wieś.

W granicach z 1939 r.	Woj. lubelskie %	Całe państwo %
Miasto . . . . .	18,6	12,1
Wieś . . . . .	26,1	27,6
Ogółem . . . . .	24,6	23,1

O poziomie życia w województwie świadczyć może też fakt, że w okresie 1927—1938 wyemigrowało z województwa poza granice kraju sezonowo ok. 5 tys. osób i na stałe ok. 35 tysięcy. Stan ten nie budzi wątpliwości, skoro weźmiemy pod uwagę, że na 100 mieszkańców było zatrudnionych poza rolnictwem 38 pracowników najemnych (bez służby domowej), podczas gdy taki sam wskaźnik dla kraju wynosił 73 pracowników najemnych na 100 mieszkańców. Wypłaty pracownikom brutto na 1 mieszkańca rocznie wynosiły przeciętnie w województwie 108,7 zł, podczas gdy w Polsce — 419,3 zł.

Przy takiej bazie materialnej ludności zrozumiały jest słaby rozwój usługowych działów gospodarki.

W roku szkolnym 1937/38 czynnych było na terenie województwa 1970 szkół podstawowych, w których uczyło się 353,5 tys. uczniów. W liczbie szkół zaledwie 305 tj. 15,4% było 7-mioklasowych. Liczba zaś szkół 7-mioklasowych w Polsce wynosiła w r. 1937/38 — 16%. W takiej sytuacji szkolnictwa tkwi w dużej mierze przyczyna wysokiego odsetka analfabetów.

Stosunkowo nieduże możliwości miała młodzież pragnąca uczyć się w szkole średniej. W r. 1937/38 były w województwie 33 licea ogólnokształcące, w których pobierało naukę 2.200 uczniów. Niekorzystny był stan służby zdrowia na terenie województwa. W r. 1938 czynnych było 39 szpitali, a liczba łóżek w nich na 10.000 mieszkańców wynosiła 10,5 łóżka. W Polsce liczba łóżek na 10.000 mieszk. osiągała 21,7 łóżka. Personel lekarski był zbyt szczupły. Na 100 tys. mieszkańców przypadało 18 lekarzy w województwie wobec 37 w kraju. W wielkich miastach stosunek był podobny i wynosił 102 dla województwa i 173 dla Polski.

Mimo niskiego poziomu opieki sanitarnej śmiertelność w województwie była niższa niż przeciętna.

W wyniku działań wojennych sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, jednakże od chwili wyzwolenia daje się zauważyć wyraźną troskę Państwa o warunki bytowe ludności. W roku szkolnym 1946/47 istniało już w województwie 1.610 szkół powszechnych, w których uczyło się 240,7 tys. uczniów.

Wzrosła ilość szkół średnich, których liczba wynosiła 65. Jest to zgodne z przyjętym po wyzwoleniu kierunkiem maksymalnego umożliwienia kształcenia młodzieży.

Zmniejszyła się do 30 liczba szpitali w których liczba łóżek wynosiła 4.064. Daje to w przeliczeniu na 10.000 mieszkańców 21,5 łóżka. Personel lekarski liczył 326 lekarzy co daje 17 lekarzy na 100.000 mieszkańców.

Najtrudniejszym jednak problemem, który z całą ostrością stanął przed władzami był problem warunków mieszkaniowych. W wyniku wojny zniszczono na terenie wojew. 6.500 nieruchomości w miastach o kubaturze 4.058 tys. m<sup>3</sup> oraz około 20 tys. zagród wiejskich.

Od r. 1946 przystąpiono w miastach województwa do budowy nowych budynków mieszkalnych, odbudowywano i przebudowywano budynki zrujnowane i uszkodzone. W nieco większym zakresie ruszyła odbudowa budynków na terenach wiejskich.

Z tego pobieżnego przeglądu sytuacji województwa wynika jasność dość znaczne upośledzenie województwa lubelskiego pod względem gospodarczym.

Zestawienie ówczesnej sytuacji z dzisiejszą, choć w dalszym ciągu na wielu odcinkach jeszcze niezadowolającą, pozwolić powinno na uzmysłowienie sobie ogromnego kroku naprzód, jakiego dokonano w okresie 15-lecia istnienia i rozwijania się Ludowego Państwa Polskiego.

##### 5. Zniszczenie wojenne w latach 1939—1944

Nie zdążyła jeszcze Lubelszczyzna wyleczyć się z ran, jakie jej zadała pierwsza wojna światowa, a już spadły na nią nowe we wrześniu 1939 roku. Zniszczenia narastały i pogłębiały się w latach okupacji hitlerowskiej, w czasie walk wyzwoleniczych aż do końca 1944 r., a następnie w latach powojennych, w okresie ustalania się i krzepnięcia nowego ładu w kraju straty rosły w dalszym ciągu, powodowane działalnością band dywersyjnych reakcyjnego podziemia rodzimego i szowinistów ukraińskich.

Strat tych nie można dokładnie zestawić i obliczyć. Według danych „Biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” zamieszczonych w tomie IX zostało wymordowanych na terenie województwa lubelskiego, poza obozami masowych mordów, ogółem ok. 222 tysięcy ludzi. W tej liczbie zginęło ok. 175 tysięcy Żydów, około 40 tysięcy Polaków oraz ok. 7 tysięcy jeńców wojennych (żołnierzy radzieckich) i osób cywilnych innych narodowości.

W określeniach powyższych jest zastrzeżenie, że liczby te są prawdopodobne, gdyż dokumenty i dane zawarte w Biuletynie podają często liczbę ogólną i stwierdzają, że w liczbie tej zostali pomordowani: Żydzi, Polacy i jeńcy wojenni, nie wykazując liczb dla poszczególnych grup.

Jeśli przyjąć, że ujęte w dokumentach Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich liczby wymordowanych na terenie poszczególnych po-

wiatów woj. lubelskiego (bez jeńców wojennych) odnoszą się do mieszkańców tego terenu (bez obozów na Majdanku, w Sobiborze i Bełżcu), to straty województwa w ludności wyraziły by się wskaźnikiem 10,9%.

Do tych strat należy doliczyć wymordowanych mieszkańców Lubelszczyzny w mieście Lublinie i obozach masowej zagłady. Z braku danych nie można ustalić choćby w przybliżeniu tych strat. Podjęto więc próbę przeprowadzenia następującego rachunku. Na terenie woj. lubelskiego ustalono w/g danych powszechnego spisu z roku 1950 — 1483 tys. osób (i ich dzieci narodzone w międzyczasie), które zamieszkiwały na terenie woj. lubelskiego w r. 1939.

Na terenie kraju w roku 1950 zamieszkiwało w różnych województwach około 327 tys. osób (i ich dzieci), które w roku 1939 były mieszkańcami woj. lubelskiego. Razem więc ustalono 1810 tys. osób mieszkańców (i ich dzieci) woj. lubelskiego z roku 1939. Przyjęto, że przyrost naturalny tej ilości ludzi za lata 1939—1950 osiągnął około 250 tys. osób (liczba przyjęta dla całego okresu na podstawie danych GUS). Z wielkości tych wyliczono, że przy życiu pozostało po wojnie i po okupacji 1560 tys. osób, które w roku 1939 mieszkały na terenie woj. lubelskiego. Ponieważ w roku 1939 woj. lubelskie posiadało ogółem 1965 tys. mieszkańców, straty wynoszą około 355 tys. osób. Sprawdzeniem tych obliczeń może posłużyć następujący rachunek:

W roku 1939 zamieszkiwało woj. lubelskie około 275 tys. Żydów. Prawie wszyscy oni zostali wymordowani. Na terenie poszczególnych powiatów wymordowano według danych komisji do badań zbrodni hitlerowskich około 40 tysięcy Polaków. W obozach zniszczeń masowych i podczas działań wojennych można przyjąć, że zginęło około 45 tys. osób. Razem poniosło śmierć około 360 tysięcy osób czyli ok. 18% w stosunku do ogólnej liczby ludności woj. lubelskiego z roku 1939.

Z zachowanych dokumentów wynika, że po wyniszczeniu Żydów w planach hitlerowskich było przewidziane stopniowe wyniszczenie narodu polskiego. Te plany w latach 1941-43 zaczęli realizować na Zamojszczyźnie, podejmując tzw. „Grossaktion”.

Była to akcja masowego wysiedlenia Polaków z całych wsi i osiedlenia tam elementu niemieckiego, częściowo Ukraińców, tzw. „Volksdeutsche” lub kolonistów niemieckich przesiedlanych z Rumunii i Bałkanów. Akcja ta była prowadzona z całą bezwzględnością i brutalnością przy pomocy policji i wojska. Wysiedlono ludność polską bowiem bez prawa zabierania dobytku, przy ograniczonej tylko ilości rzeczy osobistych i żywności. Często i tego nie pozwalano brać. Wywożoną ludność trzymano w obozach przejściowych, zdrowych i młodych wysyłano na roboty do Niemiec lub do obozów zniszczeń. Dzieci oddzielano od rodziców i wywożono do Niemiec z chęcią germanizowania.

Akcją objęte były w zasadzie powiaty zamojski, hrubieszowski, tomaszowski i biłgorajski. Skoncentrowała się ona jednak w dużym stopniu w powiecie zamojskim ze względu na jego żyzne gleby.

W rezultacie hitlerowcy od listopada 1941 roku do sierpnia 1943 roku wysiedlili 297 gromad i około 110 tysięcy ludzi. Stanowiło to około 31% ogółu ludności polskiej zamieszkującej Zamojszczyznę.



Ze względu na swój grabieżczy charakter akcja ta przyniosła ogromne straty materialne dla gospodarki powiatów Zamojszczyzny i jej ludności. Według obliczeń urzędów starościńskich, przeprowadzonych zaraz po wyzwoleniu, materialne szkody wyrządzone akcją dla poszczególnych powiatów Zamojszczyzny liczone w złotych polskich wartości z roku 1938 wynosiły:

— w powiecie biłgorajskim	— 90 mln zł
— powiecie hrubieszowskim	— 90 mln zł
— w powiecie tomaszowskim	— 50 mln zł
— w powiecie zamojskim	— 150 mln zł
	380 mln zł

Obliczenia te miały charakter szacunkowy i przybliżony. Ścisłych obliczeń ze względu na masowość zjawisk i brak odpowiednich środków nie przeprowadzono. Należy przypuszczać, że faktyczne straty były o wiele większe.

Nie tylko Zamojszczyzna poniosła tak wielkie szkody, a tereny Zamojszczyzny poniosły straty nie tylko z powodu „Grossaktion”. Działalność okupanta była szeroka, na każdym kroku przynosiła szkody przez grabież, wyzysk, zniszczenie, pacyfikację i ostateczną zagładę.

Na podstawie materiałów opracowanych przez władze terenowe można szacunkowo ustalić, że w okresie wojny i okupacji poważnym uszkodzeniem lub całkowitemu zniszczeniu uległo około 100 tysięcy budynków różnego rodzaju .

Wartość poniesionych strat z tego tytułu oceniona została na około stu milionów złotych w złocie, co w przeliczeniu na obecną walutę wynosi 2.400 mln zł.

Najbardziej dotknięte zostały powiaty: kraśnicki w czasie działań wojennych w 1939 roku, zamojski, hrubieszowski, tomaszowski, biłgorajski i janowski w skutek represji ze strony okupanta, walk partyzanckich, działań wojennych w 1944 r. i niszcycielskiej działalności band dywersyjnych UPA w pierwszych latach po wojnie.

Poważnym zniszczeniom uległy tereny Powiśla w powiatach kraśnickim, opolskim i puławskim w czasie walk o tereny przyczółkowe w latach 1944—1945. Dość znaczne zniszczenia wystąpiły też w powiatach włodawskim i bialskim spowodowane działaniami wojennymi w 1944 r.

Przeliczenia i szacunki dokonane w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego na podstawie liczb wyjściowych GUS wykazują, że ilość mieszkalnych budynków wiejskich w roku 1945 w porównaniu z rokiem 1939 zmniejszyła się o ok. 20 tysięcy.

Ilość budynków gospodarczych na wsi zmniejszyła się w tym samym czasie o ok. 40 tysięcy. Ogółem wieś lubelska straciła w skutek wojny około 60 tysięcy budynków, które zostały całkowicie zniszczone lub uszkodzone w większym stopniu niż 50%. W miastach Lubelszczyzny przed r. 1939 było około 156 tys. izb mieszkalnych, a w r. 1945 już tylko 116 tys., straty z okresu wojny wynoszą więc w miastach ok. 40 tys. izb. W samym Lublinie zostało zniszczonych bombardowaniem i działaniami

wojennymi 4550 izb mieszkalnych, a około 10 tys. izb zostało zrujnowanych przez okupanta w dzielnicach żydowskich miasta. Razem Lublin stracił w okresie wojny około 15 tys. izb mieszkalnych.

Przy obliczaniu wartości strat przyjęto koszt budowy jednej izby mieszkalnej na wsi na 20 tys. zł, jednego stanowiska w oborze — 9150 zł, w chlewie — 1950 zł i odpowiednika w stodole — 570 zł. Ze względu na niższy standart budownictwa przedwojennego budynków gospodarczych w stosunku do przyjętych wyżej normatywów należy zastosować współczynnik 0,75. Koszt jednej izby mieszkalnej w mieście przyjęto na 42 tys. zł. Wysokość strat poniesionych w czasie wojny w naszym województwie w ten sposób obliczonych wynosiła:

a) 20 tysięcy budynków mieszkalnych na wsi — wysokość strat wynosi — 800 mln zł,

b) 40 tysięcy budynków gospodarskich — dwa budynki gospodarcze (jedna obora i jedna stodoła) oraz przeciętnie na gospodarstwo jeden koń, dwie sztuki bydła, trzy sztuki trzody chlewnej i jedna owca — wysokość strat wynosi — 655 mln zł.

Łącznie wysokość strat okresu wojny w budynkach na wsi lubelskiej wynosi — 1.455 mln zł,

c) 40 tysięcy izb mieszkalnych w miastach, przy koszcie 42 tys. zł za izbę, przedstawiały wartość — 1.680 mln zł.

Ogółem wartość zniszczonych na Lubelszczyźnie w okresie wojny budynków użytkowania indywidualnego wynosi — 3.135 mln zł.

Zebrane materiały pozwalają na określenie dalszych zniszczeń materialnych, jakie miały miejsce na terenie naszego województwa.

Według danych b. Urzędu Wojewódzkiego z ogólnej ilości dróg o nawierzchni twardej z roku 1939 — 3846 kilometrów, całkowitemu zniszczeniu uległo 1120 kilometrów, zniszczonych w 50% było 1500 km i co najmniej w 25% — 1226 km. Przyjmując przeciętny koszt budowy jednego kilometra drogi w wysokości 815 tys. zł, przebudowy — 350 tys. zł, otrzymamy, że odbudowanie zniszczonych dróg kosztowało około 1758 milionów zł. Na terenie Lubelszczyzny zostało zniszczonych działaniami wojennymi ok. 3724 metrów bieżących różnych mostów, w tym mostów stałych (żelaznych i żelbetonowych) — 590 bm. i mostów drewnianych i półstałych 3134 bm. Licząc, że budowa 1 metra bieżącego mostu stałego kosztuje przeciętnie 40 tys. zł, a mostu drewnianego i półstałego — 15 tys. zł — wartość zniszczonych mostów wyniesie około 70,6 milionów złotych. Razem wartość zniszczonych dróg i mostów wynosi około 1828,6 milionów złotych.

Według danych Kuratorium Okręgu Szkolnego uległo zniszczeniu w latach 1939—1945 około 350 budynków szkolnych o 1200 izbach lekcyjnych. Licząc koszt odbudowy jednej izby szkolnej przeciętnie 25 tys. zł wartość zniszczonych szkół wynosi 300 milionów zł w walucie z 1958 r.

Nie udało się zebrać wystarczających materiałów w odniesieniu do innych działów gospodarki. Np. straty przemysłu w skutek braku statystyki w tym zakresie nie dadzą się określić.

Okoliczność, że działania wojenne przesunęły się przez tereny województwa choć dwukrotnie, ale dość szybko, że okupant ze względu na

charakter przemysłu i jego rozmiary w zasadzie nie niszczył go, a tylko przystosował do swoich potrzeb, spowodowała, że straty w tym zakresie były mniejsze niż należało przypuszczać.

Były one niewątpliwie mimo to dotkliwe. Niezakończona rejestracja przez b. Urząd Wojewódzki wymienia zniszczenie 15 cegielni, jednej huty szkła (Dąbrowa, pow. Łuków), 2 fabryk samolotów (Biała Podl. i Lublin), jednej fabryki obuwia „Bata” (pod Puławami), elektrowni w budowie (Jawidz), cukrowni (w Nielewki), krochmalni (w Bakowie), 10 gorzelni.

Poważne szkody przyniosły przemysłowi województwa: ogołocenie z surowców, z gotowej produkcji, częściowo z maszyn i środków pomocniczych produkcji, lub też częściowych zniszczeń budynków. Bardzo po-  
bieżne obliczenia określają szkody poniesione przez przemysł na około dwa miliardy zł w walucie 1958 r.

Bardzo poważnym zniszczeniom uległo rzemiosło lubelskie. Powodem była ta okoliczność, że znaczna część zakładów rzemieślniczych była własnością rzemieślników Żydów.

Według danych Lubelskiej Izby Rzemieślniczej w roku 1937 było w województwie przeszło 39 tysięcy zakładów rzemieślniczych. Stan ten do wybuchu wojny w 1939 roku prawdopodobnie nie uległ większym zmianom i przyjąć można ilość 40 tysięcy. Przyjmując takie założenie, można określić, że straty w rzemiosle na terenie województwa z tytułu zagłady Żydów wyniosły około 44%. Ta wielkość jest bardzo prawdopodobna. Należy przypuszczać, że w skutek działalności wroga zniszczonych zostało dalszych przynajmniej 11% zakładów rzemieślniczych należących do Polaków. W sumie 55% zakładów rzemieślniczych z ogólnej ilości około 40 tysięcy wynosi — 22 tysiące zakładów.

Przyjmując procentowy udział poszczególnych grup rzemiosła zgodnie ze strukturą rzemiosła w województwie przed rokiem 1939 otrzymamy zniszczonych zakładów:

Lp.	Grupa rzemiosła	Zniszczone zakłady		Wartość w tys. zł w walucie z 1958 r.	
		% w stosunku do og. liczby	ilość bezwzgl.	jednego zakładu	wartość ogólna
1	Budowlana . . . .	8,0	1760	5	8800
2	Drzewna . . . .	19,0	4180	40	167200
3	Włókiennicza . . . .	19,0	4180	30	125400
4	Metalowa . . . .	15,0	3300	60	198000
5	Spożywcza . . . .	13,0	2860	50	143000
6	Skórzana . . . .	24,0	5280	50	264000
7	Inne . . . .	2,0	440	50	22000
Ogółem . . . .		100	22000	—	928400

Nie mając innych podstaw do obliczeń strat i zdając sobie sprawę, że szacunki na których chcemy oprzeć całe wyliczenie są bardzo przybliżone, nie mniej bardzo prawdopodobne — przyjmujemy odpowiednią wartość przeciętną zakładu w każdej z grup szacunkowo w złotych z 1958 r. (podane w powyższym zestawieniu w ostatniej kolumnie). Ogólne straty materialne rzemiosła według tego rachunku wynoszą 928.400 tys. zł. Sprawdzeniem tego rachunku może być zestawienie liczb z rejestru Izby Rzemieślniczej Lubelskiej 1937 r. oraz Rocznika Statystycznego 1947 roku.

W roku 1937 było według tych danych w woj. lubelskim — 39287 zakładów rzemieślniczych. W roku 1946 było ich tylko 24164. Ubyło więc 15123 zakładów. Jeśli wziąć pod uwagę, że zarówno przed wojną tj. w latach 1937—39 na pewno powstało parę tysięcy nowych zakładów, jak też że w latach 1939—46 mogło powstać kilka tysięcy nowych zakładów, to razem można przyjąć liczbę około 7 tysięcy nowych zakładów. W takim wypadku ruch zakładów w okresie lat 1937—1946 przedstawiałby się następująco: w roku 1937 — 39287, przybyło nowych do roku 1946 — 7000, razem — 46287. Ubyło w latach 1939—1946 — 22123. Pozostaje stan na rok 1946 — 24164 zakładów. Rachunek taki jest możliwy.

Zestawienie ogólne strat materialnych w majątku trwałym województwa lubelskiego w wyniku pobieżnych obliczeń, przytoczonych w powyższym opisie przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie zniszczonego majątku trwałego	Wysokość strat w złotych wartości z 1958 r.
Budynki mieszkalne i gospodarcze na wsi	1.455.000.000
Budynki mieszkalne w miastach . . . . .	1.680.000.000
Drogi i mosty . . . . .	1.828.600.000
Szkoły . . . . .	300.000.000
Przemysł . . . . .	2.000.000.000
Rzemiosło . . . . .	928.400.000
Razem . . . . .	8.192.000.000

Powyzsza suma strat majątku trwałego przedstawiona w złotych z roku 1958 nie daje pełnego wyrazu wartości faktycznej ze względu na obecnie inny niż przed wojną wzajemny układ cen i wartości bezwzględnych. Pozwala ona jednak na ogólne zorientowanie się, jak wielki uszczerbek gospodarce województwa przyniosły zniszczenia wojenne i okres okupacji.

O wiele lepszą ilustracją są liczby obrazujące zniszczenia wyrażone w ilości budynków, kilometrów dróg, izb szkolnych, fabryk, czy warsztatów rzemieślniczych.

Zebrany materiał pozwolił tylko częściowo na zobrazowanie w pełni wszystkich strat i zniszczeń, jakie poniosło województwo. Straty poniesione w skutek grabieży i zniszczeń dokonanych przez okupanta i w czasie działań wojennych wyniosły 62 miliardów złotych przedwo-

jennych. Stanowi to czterokrotną wartość dochodu narodowego Polski z r. 1938, a 26 razy więcej niż wynosił budżet państwowy na rok 1937/38. Zagrabiony i zniszczony majątek — to prawie dwie piąte (38%) całego majątku narodowego Polski według stanu z roku 1939. Województwo lubelskie poniosło mniejsze niż inne tereny kraju straty na skutek zniszczeń bezpośrednich w majątku trwałym, lecz straty poniesione na skutek grabieży mienia, wszystkie straty pośrednie nie były chyba mniejsze niż na pozostałym obszarze Polski. Brak danych statystycznych nie pozwolił na wykazanie tych strat, ale ogólna orientacja i znajomość sytuacji gospodarczej w okresie odbudowy wykazały, że proporcja została tu utrzymana. W roku 1958 służba architektoniczno-budowlana, w celu ustalenia, w jakim stopniu zostały wyrównane zniszczenia wojenne na terenach masowego ich występowania, przeprowadziła ankietę w terenie. Z danych tej ankiety wynika, że do roku 1958 województwo lubelskie nie zdołało wyrównać strat poniesionych w budynkach wiejskich. Okazało się, że ogółem w województwie jeszcze 19.328 gospodarstw chłopskich nie odbudowało wszystkich zniszczonych w okresie wojny budynków.

W gospodarstwach tych nie odbudowano lub zastąpiono budynkami tymczasowymi jeszcze 11755 domów mieszkalnych i 19220 budynków gospodarczych. Po wsiach Lubelszczyzny istnieje 13290 budynków zastępczych, prowizorycznych, a nieraz są to bunkry i ziemianki. W ogóle nie odbudowano 17685 budynków, które istniały przed wojną.

Obliczając koszty przyjętą metodą możemy stwierdzić, że dla całkowitego wyrównania zniszczeń poniesionych przez wieś lubelską trzeba przeznaczyć:

a) na odbudowę domów mieszkalnych	— 470.200 tys. zł.
b) na odbudowę budynków gospodarczych	— 377.096 tys. zł.
Razem trzeba ponieść koszty w wys.	<u>847.296 tys. zł.</u>

Jak z powyższych liczb wynika dotychczasowe koszty odbudowy gospodarstw chłopskich wyniosły już około 738 milionów zł. Niezależnie od budynków w gospodarstwach chłopskich ankietą z 1958 roku wykazała, że w województwie w okresie wojny i okupacji zostało zniszczonych i dotychczas nieodbudowanych 229 budynków szkolnych o 790 izbach. Licząc, że koszt jednej izby w szkole wiejskiej wynosi 27,2 tys. zł, ogólny koszt odbudowy 790 izb wynosi 214.880 tys. zł.

Nie odbudowano 6 budynków różnego przeznaczenia użyteczności publicznej, których koszt wynosi 5.965 tys. zł.

Dotychczas nie odbudowano 125 km dróg lokalnych o nawierzchni twardej i 37 różnych mostów o długości 1510 bm., których wartość wynosi 115.300 tys. z.

Nie odbudowano 24,5 km linii elektrycznych o wartości 6.500 tys. zł. Razem budynki i urządzenia użyteczności publicznej na wsi zniszczone, a nieodbudowane kosztować jeszcze będą około 342,2 mln zł.

#### V. DORÓBEK GOSPODARCZY LUBELSZCZYZNY PO WYZWOLENIU

W minionym XV-leciu tak jak w całym kraju nastąpił znaczny rozwój życia gospodarczego województwa lubelskiego. Był on co prawda znacznie wolniejszy, niż rozwój innych województw, o czym w dużej

mierze zdecydował bardzo niski stan gospodarki województwa przed wojną. Niemniej jednak, powstało na Lubelszczyźnie szereg nowych zakładów przemysłowych, rozszerzyła się znacznie ilościowo i jakościowo produkcja przemysłowa, wzrosła produkcja rolna, powstały tysiące nowych mieszkań, nowe szkoły, wyższe uczelnie, szpitale, domy kultury.

### 1. *Rozwój przemysłu*

Trudne dzieło likwidowania zacofania, likwidowania „Polski B” na terenie województwa rozpoczęto od pierwszych dni po wyzwoleniu. Uznało, że ogniwem decydującym o tym, jaka będzie Lubelszczyzna jest przemysł i dlatego przystąpiono natychmiast od odbudowy zniszczonych przez wojnę i okupanta zakładów przemysłowych.

Z większych fabryk okres wojny przetrwało zaledwie kilka cukrowni, cementownia w Rejowcu oraz Fabryka Maszyn Rolniczych w Lublinie.

W pierwszych latach w Lublinie zorganizowano wytwórnię past do obuwia i podłóg — „Bengal” w hali po Fabryce Wag, fabrykę gwoździ Karwina Trzyniec. Odbudowano zniszczoną hutę szkła w Rudzie Opalin. Doprowadzono elektryczność i urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne do Fabryki Wag uchylnych „J. Caudr”. Doprowadzono do porządku i uruchomiono wszystkie ocalałe i zdolne do produkcji zakłady.

W wyniku realizacji planu trzyletniego gospodarka województwa nie tylko osiągnęła swój najwyższy poziom przedwojenny, ale w wielu dziedzinach poważnie go przekroczyła.

To co rozpoczął plan trzyletni, kontynuuje plan sześcioletni, który już wyraźniej zmienia oblicze województwa.

W czerwcu 1950 r. zaczęto głośno mówić o Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Powołano wtedy trzyosobowe kierownictwo fabryki, która rodziła się dopiero w umysłach projektantów. W 5 miesięcy po podpisaniu umowy radzieccy inżynierowie przekazali wstępny plan całości i projekty techniczne dla pierwszych budowanych obiektów. Mimo szeregu trudności fabryka zaczęła przybierać realne kształty.

W sierpniu 1950 r. rozpoczęto budowę pierwszych bloków mieszkaniowych w dzielnicy Bronowice. Wiosną 1951 przystąpiono do budowy wielkiej magistrali łączącej tereny fabryczne z miastem. 7 listopada 1951 r. w 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej z taśmy montażowej FSC zszedł pierwszy „Lublin”. FSC to największa, najbardziej znana inwestycja Planu 6-letniego woj. lubelskiego, nie ona jednak była pierwszą inwestycją przemysłową.

Już w r. 1947 zapadła decyzja zbudowania fabryki łożysk kulkowych w Kraśniku. Początkowo w myśl podpisanej umowy USA miały dostarczyć maszyny i urządzenia dla tej fabryki. Ostatecznie jednak umowa nie została dotrzymana. Z pomocą i tu przyszedł Związek Radziecki. W r. 1948 rozpoczęto prace przy budowie fabryki, wykorzystując teren i niewielką ilość istniejących budynków zakładu b. COP.

Od r. 1950 zaczęły nadchodzić pierwsze maszyny i urządzenia dla fabryki. Dziś zatrudnia ona blisko 4000 osób.

W innym krańcu województwa w oparciu o bogate złoża margli powstaje nowa wielka Cementownia Rejowiec II. Budowę jej rozpoczęto

w r. 1951. Dziś cementownia ta zatrudnia 1.140 osób i produkuje rocznie ponad 600 tys. wysokogatunkowego cementu.

W bieżącym planie 5-letnim jest budowana i zostanie oddana do użytku wielka cementownia „Chełm”. Jej produkcja w r. 1960 zwiększy o dalsze 800 tys. ton ilość produkowanego w kraju cementu.

Z innych dużych nowoczesnych obiektów, wzniesionych w okresie piętnastolecia, wymienić trzeba Wytwórnę Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku — produkującą wysokiej klasy śmigłowce i coraz lepsze, coraz bardziej nowoczesne motocykle.

W Poniatowej powstała nowoczesna fabryka sprzętu instalacyjnego, której wyroby coraz skuteczniej zdobywają rynki — krajowy i zagraniczne. W powiecie zamojskim w Bodaczowie powstały nowoczesne zakłady tłuszczowe stanowiące zaczątek kombinatu tłuszczowego. Na razie nie jest kontynuowana budowa dalszych elementów kombinatu, ale istniejące już zakłady wyraźnie oddziałują na produkcję rolną poprzez, z jednej strony kontraktację roślin oleistych, z drugiej zaopatrywanie rolnika w doskonałą paszę, jaką są makuchy.

W Milejowie, w miejsce niedużego zakładu przetwórstwa owoców i warzyw, wyrósł olbrzymi zakład przetwórczy, produkujący między innymi wina, miody, kompoty, soki owocowe, warzywne, marmeladę, dżemy, konserwy warzywne. Wyroby zakładów milejowskich znane są w całym kraju, a duża ich część wędruje poza jego granice.

W oparciu o zasoby surowców rolniczych powstało cały szereg nowych dużych i małych zakładów przemysłu przetwórczego.

Wymienić w tej grupie należy zakłady mięsne w Lublinie i Zamościu, fabrykę żelatyny w Puławach, fermentownię tytoniu w Krasnymstawie, zakłady futrzarskie w Kurowie, przetwórnice owoców i warzyw w Nielewzi, Chełmie, Zagłobie, Józefowie.

Niezależnie od powstania nowych zakładów przemysłowych dokonano rozbudowy i modernizacji szeregu przestarzałych już zakładów. Między innymi unowocześniono drożdżownię, fabrykę cbruwia im. M. Buczka, cukrownię, fabrykę cukierków i olbrzymią większość małych państwowych i spółdzielczych zakładów przemysłu drobnego.

Dla zobrazowania wyników dotychczasowego uprzemysłowienia województwa celowym będzie podanie kilku bodaj wskaźników ilustrujących wzrost produkcji i zatrudnienia w przemyśle.

Wyszczególnienie (lata)	1937	1947	1950	1957	Wzrost
Liczba zatrudnionych w przemyśle na 1000 mieszkańców .	12,2	10,9	23,9	38,6	316,3
Produkcja niektórych wyrobów:					
cegły tys. szt. . . . .	69 000	—	—	94.400*)	136,8
cukru tys. ton . . . . .	52,7	—	—	76,2	144,5
olej ton . . . . .	48,0	—	—	5000	1041,6
tarcica tys. m <sup>3</sup> . . . . .	499,3	—	—	221,2	44,2
piwo hl . . . . .	60.000	—	—	154.000	256,7

\* Dane za 1956 rok.

W okresie tego planu nastąpił przyrost ok. 23 tysięcy zatrudnionych, wartość produkcji liczona w cenach niezmiennych wzrosła o ponad 600 mln zł.

Warto przypomnieć, że ceny niezmiennych to ceny oparte o poziom cen z r. 1938—1939. Dla porównania podać można, że obroty całego przemysłu w r. 1937 wynosiły 131 mln zł.

W okresie rozpoczynania planu 6-letniego w r. 1949 wartość produkcji w cenach niezmiennych na 1 mieszkańca wynosiła 137 zł, a w r. 1955 już 510 zł. Świadczy to o blisko 5-ciokrotnym przyroście produkcji.

Bieżący plan 5-letni, pomimo mniejszych efektów w budownictwie nowych obiektów przemysłowych, w dalszym ciągu charakteryzuje się nie mniejszą niż w planie 6-letnim dynamiką przyrostu wartości produkcji i zatrudnienia. Przyjmując końcowy rok planu 6-letniego za 100, wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w roku 1958 wyniosła 128,8. Zatrudnienie w tym okresie wzrosło o 15,3%. W tym też okresie nastąpiło bardzo pozytywne zjawisko (przedtem często niedocenione), polegające na większej trosce o atrakcyjny nowoczesny, dobry jakościowo asortyment produkcji. Ogólnie oceniając rozwój przemysłu stwierdzić trzeba jego dużą dynamikę rozwojową. Trzeba też stwierdzić, że rozwój ten mimo wszystkiego nie był pełny.

Świadczyć o tym może niedostateczne wykorzystywanie surowców jakimi dysponuje województwo, niepełne wykorzystywanie mocy nowych zakładów produkcyjnych i to z różnych względów, a między innymi z powodu niezupełnego ich ukończenia. Taki stan przysparza wiele kłopotów związanych nie tylko z ich dalszym rozwojem, ale nawet z normalną produkcją. Te przyczyny w dużej mierze zdecydowały o nierównym kroku województwa w krajowym rozwoju.

## 2. Rolnictwo

Dekretem PKWN z 6 września 1944 r. ziemia obszarowa oddana została małorolnym i bezrolnym chłopom oraz służbie folwarcznej. Na Lubelszczyźnie 212 tysięcy hektarów ziemi obszarowej zostało rozparcelowanych i oddanych biednym chłopom. Oprócz tego rozparcelowano około 34 tysięcy hektarów ziemi poniemieckiej. W ten sposób został dokonany w stosunku do chłopów pierwszy akt sprawiedliwości dziejowej — ziemia przeszła na własność tych, którzy swoją pracą i trudem ją uprawiają. Pozostałe majątki obszarowe upaństwowiono, tworząc ośrodki rolnej gospodarki socjalistycznej.

W wyniku reformy rolnej służba folwarczna otrzymała 13.800 nadziałów, chłopci bezrolni — 7.900, małorolni — 37.700, średniorolni 1.900, działek pracowniczych wydzielono — 900. Liczba nadziałów ogółem wyniosła 62.200. Liczby te są wyższe od podanych w Roczniku Statystycznym w roku 1947 ze względu na to, że obejmują one okres do całkowitego zakończenia reformy rolnej. Reforma rolna w dużym stopniu wpłynęła na częściowe zaspokojenie tak odczuwalnego przez chłopca lubelskiego głodu ziemi.

Dalszym rozwiązaniem sprawy zaspokojenia głodu ziemi to były wielkie możliwości osadnictwa na ziemiach odzyskanych. Z województwa



lubelskiego osiedliło się na gospodarstwach rolnych w województwach zachodnich 117.248 rodzin.

Dalszym krokiem w dążeniu do poprawy bytu chłopca lubelskiego było zniesienie zadłużeń chłopskich w instytucjach kredytowych. A były to zadłużenia poważne, sięgające 384 do 690 złotych przedwojennych od hektara w poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych.

Pomimo wielkiej pomocy jaką otrzymało rolnictwo od Państwa Ludowego, odbudowa tej dziedziny gospodarki postępowała znacznie wolniej od innych. Ogólna wartość produkcji rolnej w roku 1946 osiągnęła 47% tj. mniej niż połowę wartości produkcji z roku 1937.

Skutkiem katastrofального spadku pogłowia zwierząt gospodarskich w okresie wojny, okupacji i bezpośrednio po jej zakończeniu poziom hodowli kształtował się szczególnie niekorzystnie.

Wartość produkcji zwierzej w roku 1946 wynosiła 42% poziomu przedwojennego. Produkcja roślinna, skutkiem znacznego zmniejszenia się powierzchni upraw oraz spadku wydajności z hektara stanowiła w roku 1946 około 50% wartości produkcji z roku 1937. Skutkiem wojny i niszcycielskiej działalności okupanta (wysiedlenia, pacyfikacja) oraz band dywersyjnych w województwie leżało odłogiem około 90 tys. ha urodzajnych gruntów. Pomimo tak trudnej sytuacji rolnictwo w okresie odbudowy, dzięki wzmożonej opiece i pomocy państwa zaczęło się dzwigać z ruiny.

Rozwój rolnictwa w okresie planu 3-letniego, aczkolwiek bardzo znaczny, nie dorównywał jednak rozwojowi przemysłu, złożyło się na to szereg przyczyn. Podczas gdy przemysł w lwiej części był już socjalistyczny, kierowany planowo, produkcja rolna opierała się przeważnie na drobnotowarowych gospodarstwach chłopskich, a planowe oddziaływanie na gospodarke chłopską za pomocą polityki podatkowej, dostaw towarowych, polityki cen i kontraktacji — nie mogło być w tym stopniu skuteczne, co bezpośrednio kierowanie w przemyśle. Poziom techniczny socjalistycznego przemysłu znacznie przewyższał poziom prymitywnej produkcji rozdrobnionego rolnictwa. Z tych względów produkcja rolnicza choć wzrastała z roku na rok, to jednak wzrastała wolniej niż przemysłowa. Dla porównania zestawiono poniżej wartości produkcji przemysłu i rolnictwa w różnych latach w skali krajowej:

Rok	Przemysł wielki i średni	Rolnictwo
1938	100	100
1946	73	47
1949	177	86

Jak z powyższego wynika w rozwoju przemysłu i rolnictwa istniała poważna dysproporcja. Dysproporcja ta uwidoczniła się również silnie i w okresie planu 6-letniego.

W obrębie samego rolnictwa można było też zaobserwować dysproporcję w tempie rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej. W roku 1946

produkcja roślinna wynosiła 50% w stosunku do produkcji z r. 1937, a hodowlana — 42%. W roku 1949 analogiczne liczby wynosiły 89% i 80%.

Na ogół jednak wobec zniszczeń, zacofania i rozdrobnienia gospodarki trzeba uznać, że wyniki osiągnięte przez rolnictwo w planie 3-letnim były pomyślne.

W okresie planu 3-letniego, choć wolniej rozwijała się także hodowla. W ostatnim okresie planu pokrywała już ona w zasadzie całe wewnętrzne zapotrzebowanie na produkty zwierzęce, a ponadto zapewniła uzyskanie pewnych nadwyżek na eksport.

Okres realizacji planu 6-letniego przynosi dalszy nieznaczny wzrost produkcji rolnej, nie osiągając jednak planowanego w tym okresie wzrostu. W ostatecznym wyniku plan 6-letni w zakresie rolnictwa nie został wykonany. Ze względu na zrozumiałych jest to dla województwa lubelskiego szczególnie ważne. Z powyższego wynika bowiem, że Lubelszczyzna jako obszar o wybitnie rolniczym charakterze produkcji nie wykonała zadań planu 6-letniego w tym zakresie. Warto przynajmniej pokrótce wymienić przyczyny, które wpłynęły na taki stan rzeczy. Jedną z poważniejszych była niewłaściwa polityka rolna w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej. Błędy popełnione w tym zakresie spowodowały znaczne osłabienie zainteresowań chłopów w podnoszeniu produkcji rolnej, w inwestowaniu gospodarstw indywidualnych oraz likwidacji odłogów. Złożyło się na to szereg przyczyn, a między innymi administracyjny nacisk na chłopów w kierunku organizowania spółdzielni produkcyjnych, niedostateczna pomoc dla rolnictwa w wyposażeniu w maszyny rolnicze, w nawozy mineralne, w stosowaniu odpowiedniej polityki cen i stwarzaniu bodźców materialnych, pobudzających aktywność producenta. Oprócz tych podstawowych przyczyn należy wymienić dalsze, wynikające z aktualnej w tym czasie sytuacji w rolnictwie:

- a) nadmierne rozdrobnienie indywidualnej gospodarki chłopskiej stanowiącej podstawową bazę produkcyjną w rolnictwie; ten stan nie pozwalał na pełne stosowanie nowoczesnych, postępowych metod agrotechniki,
- b) niski stopień mechanizacji rolnictwa, a w związku z tym niski poziom uprawy,
- c) niedostateczna praca służb rolnych, czego powodem brak dostatecznej ilości sił kwalifikowanych oraz administracyjny sposób kierowania nimi,
- d) niemożliwość wyrównania zbyt poważnych zniszczeń z okresu wojny na obszarach o najurodzajniejszych glebach (powiaty hrubieszowski i tomaszowski).

Pomimo tych trudności i niepowodzeń rolnictwo lubelskie w okresie planu 6-letniego potrafiło przekroczyć poziom produkcji i wydajności z hektara. Błędy i niedociągnięcia okresu planu 6-letniego zostały przeanalizowane na VII Plenum KC PZPR, które podjęło szereg postanowień dla stworzenia dogodnych warunków dla prowadzenia dalszej walki o wzrost produkcji rolnej. Postanowienia te dotyczyły likwidacji wypażeń okresu minionego w polityce wobec chłopów. Na VIII Plenum postanowienia te zostały potwierdzone oraz podjęto dalsze decyzje w dążeniu do poprawy warunków produkcji na wsi.

Między innymi postanowienia te dotyczyły umocnienia spółdzielni produkcyjnych posiadających warunki zdrowego rozwoju oraz likwidacji takich, które nie posiadają warunków dla samodzielnego istnienia i dalszego rozwoju. Została zagwarantowana spółdzielniom całkowita swoboda w działaniu i nieingerencja w ich sprawy organów państwowych.

Skrytykowane zostały ówczesne formy obsługi maszynowej rolnictwa ze względu na wysokie koszty i małą wydajność.

Podjęto reorganizację tej obsługi przez przystosowanie jej do potrzeb rolników. Wreszcie w celu wzmocnienia poczucia własności chłopskiej postanowiono znieść ograniczenia obrotu ziemią oraz ograniczenia prawa dziedziczenia ziemi chłopskiej, nie wyłączając ziemi przydzielonej w ramach reformy rolnej i osadnictwa.

W celu zapewnienia prawidłowego rozwoju gospodarki narodowej, zapewniającego poprawę warunków materialnych ludzi pracy w mieście i na wsi KC PZPR i NK ZSL ogłosiły w styczniu 1957 roku wytyczne w sprawie polityki rolnej.

Wytyczne te ustaliły konieczność uregulowania prawa własności i obrotu ziemią w sensie zniesienia ograniczeń dla pracujących chłopów i umocnienia ochrony ich mienia, zorganizowana na zdrowych, ekonomicznie i politycznie słusznych zasadach wymianę towarową wieś — miasto, zrewidowanie systemu obciążeń gospodarstw rolnych w sensie podtrzymania i podniesienia ich rentowności, zapewnienia właściwego rozwiązania mechanizacji i zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, zapewnienia właściwej organizacji rolnictwa przez organizowanie i rozwijanie kółek rolniczych i wreszcie zapewnienia właściwego rozwoju państwowych gospodarstw rolnych. W maju 1957 IX Plenum KC PZPR pozytywnie ustosunkowało się do tych wytycznych zalecając wydanie potrzebnych ustaw oraz uchwał rządowych w sprawach ujętych wytycznymi. VIII Plenum uznało za najważniejsze zadania na wsi — stworzenie warunków, zapewniających dalszy wzrost produkcji rolnej.

Uznano w związku z tym, że w realizacji polityki rolnej partia i organa władzy muszą stale umacniać więź z chłopami średniorolnymi i zwracać szczególną uwagę na pomoc i intensyfikację gospodarstw małorolnych.

Po roku 1956 znacznie wzrosło ze strony chłopów zainteresowanie ziemią i produkcją rolną. Postanowienia Partii i władz państwowych z r. 1957 umocniły przekonanie chłopów o dokonaniu korzystnych zmian w polityce rolnej.

Zniknęły odłogi na urodzajnych glebach, chłop zaczął intensywnie inwestować swoje gospodarstwa rolne. Znacznie wzrosła produkcja rolna i dochodowość gospodarstw rolnych. Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne na zdrowych zasadach, opartych na pełnej dobrowolności bez nacisku administracyjnego. Toteż ich rozwój i podstawy umocnienia ekonomicznego są zagwarantowane. Państwowe gospodarstwa rolne stają się rentowne i stanowią zaczynającą bazę socjalistycznego rolnictwa. Wszystkie te przemiany dają gwarancję przyspieszenia tempa rozwoju produkcji rolnej i wzrostu stopy życiowej ludności rolniczej.

Jak występował wzrost produkcji rolnej w poszczególnych jej częściach i w okresie od zakończenia wojny do roku 1957 obrazują poniższe zestawienia, dając jednocześnie porównanie z okresem przedwojennym.

1. Wzrost wydajności z hektara w latach 1946—1957 w woj. lubelskim

Wyszczególnienie	Srednio 1934—1938	1946	1950	1957
Pszenica . . . . .	12,4	8,0	13,0	16,2
Zyto . . . . .	11,4	8,0	12,6	14,1
Jęczmień . . . . .	12,1	8,6	13,2	15,7
Owies . . . . .	12,4	8,4	13,6	14,8
Ziemniaki . . . . .	135	102	135	134
Buraki cukr. . . . .	187	142	198	266

2. Wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych na 100 ha użytków rolnych w woj. lubelskim w latach 1946—1957

Wyszczególnienie	1938	1946	1950	1957
Konie . . . . .	17,5	10,1	16,0	17,4
Bydło . . . . .	39,6	22,8	41,0	43,5
Trzoda chlewna . . . . .	38,2	16,2	58,5	68,2
Owce . . . . .	5,0	4,3	18,5	19,1

Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji w produkcji rolnej trzeba podkreślić, że województwo lubelskie zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju.

W r. 1957 dawało ono 8,6% krajowej produkcji zbóż, 9,5% produkcji buraków cukrowych, 9,3% ziemniaków.

W bezwzględnych wielkościach w skupie scentralizowanym zajmuje województwo czołową pozycję w kraju po województwie poznańskim, warszawskim i bydgoskim partycypując w tym skupie w 8,9%.

W skupie poszczególnych ziemiopłodów w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych uzyskuje województwo w 4 zbożach 13 miejsce, w ziemniakach 7 miejsce, w trzodzie chlewnej 6 miejsce, w żywcu 3 miejsce.

Decydującą rolę w rolnictwie województwa odgrywa ciągle jeszcze gospodarka nieuspołecznona, która obejmuje 79,3% powierzchni gruntów, spółdzielnie produkcyjne 0,9%, PGR — 3,1%, inne państwowe gospodarstwa 0,4%, a na grunty nie stanowiące gospodarstw rolnych przypada 16,3% powierzchni gruntów.

Jeżeli chodzi o strukturę zasiewów można stwierdzić, że uprawy zbożowe rozłożone są na terenie województwa mniej więcej równomiernie. W rejonie I obejmują 61,8% areалу, w II 62,5%, w III 66,2%.

Uprawy pszenicy osiągają najwyższy areal, bo wynoszący — 14,8% w rejonie powiatów środkowych, obejmujących lessowe gleby Wyżyny Lubelskiej, najmniejszy w rejonie powiatów północnych lubartowskiego, łukowskiego i bialskiego — 4,9%.

Okopowe zajmuje największy obszar w rejonie powiatów północnych (24,7%), a najmniejszy w rejonie powiatów południowych Biłgoraja i Janowa.

W produkcji buraka cukrowego przoduje środkowa część województwa (3,4% powierzchni upraw). Uprawy przemysłowe najliczniej występują w powiatach północnych i południowych.

W produkcji hodowlanej najwyższą obsadą bydła na 100 ha użytków wykazują środkowe powiaty — 44,6 szt. (Polska — 40,9), obsada trzody chlewnej również w rejonie środkowym jest najwyższa — 67,6 szt. (Polska — 60,4). Rejon północny przoduje w hodowli owiec — 27 szt. na 100 ha.

W r. 1957 województwo wyprodukowało łącznie około 1.169 tys. ton zboża, 3.266 tys. ton ziemniaków, 724 tys. ton buraków cukrowych, 135 tys. ton żywca, 892 mln l. mleka.

Odnosząc produkcję roślinną w jednostkach zbożowych do liczby mieszkańców uzyskujemy przeciętną wojewódzką 7,7, podczas gdy rejon pierwszy osiąga 7,7, rejon drugi — 8,0, rejon trzeci 4,2. Charakterystycznym jest fakt, że przy lepszych warunkach glebowych (Hrubieszów, Tomaszów) niska kultura rolna nie pozwala na osiągnięcia wyższych wyników gospodarowania, podczas gdy powiaty o słabych glebach (Puławy — Opole), ale wyższej kulturze osiągają podobne lub wyższe wyniki.

Tkwią tu potencjalne możliwości intensyfikacji gospodarki rolnej. W warunkach glebowych przede wszystkim leży przyczyna tego, że osiągamy przeważnie wyższe niż przeciętne w kraju plony z hektara np.:

	woj. lubelskie		Polska
pszenica	15,9		16,0
ziemniaki	146,0	„	127,0
buraki cukr.	265,0	„	225,0

Na zakończenie nasuwa się następujące twierdzenie: Lubelszczyzna posiada wszelkie warunki i poważne rezerwy dla dalszego znacznego rozwoju produkcji rolnej. Trudności i przeszkody, jakie nagromadziły się w ciągu wieków, mogą być i będą w stosunkowo krótkim okresie (kilku najbliższych pięćdziesiąt lat) usunięte, zawdzięczając jedynie słuźszemu w obecnej dobie ustrojowi socjalistycznemu, który stwarza najdogodniejsze warunki dla rozwoju nowoczesnego, postępowego rolnictwa.

### 3. Komunikacja i transport

W okresie piętnastolecia Państwa Ludowego województwo lubelskie dzwignęło się ze zniszczeń wojennych, z okropnej ruiny, jaką spowodowała okupacja, i zaczęło wstępować na tory właściwego rozwoju w warunkach gospodarki socjalistycznej. Dzięki powstaniu kilku kluczowych zakładów przemysłowych, rozwojowi przemysłu drobnego, gospodarki rolnej, handlu, budownictwa i dziedzin gospodarki usługowej życie gospodarze województwa ożywiło się znacznie. Dla dalszego prawidłowego rozwoju gospodarki w terenie jest nieodzowne zapewnienie dobrych połączeń komunikacyjnych, potrzebne zarówno dla przemysłu jak rolnictwa i handlu.

W skali krajowej Lubelszczyzna pod względem uzbrojenia w sieć drogową i kolejową stoi na ostatnim miejscu w rzędzie województw.

Poza tym sieć kolejowa jest bardzo niedogodna, gdyż zaborcy, budując linie kolejowe, mieli na względzie raczej względy polityczne i strategiczne, skutkiem czego szereg miast zostało pominiętych i leżą po kilka lub kilkanaście kilometrów od stacji kolejowych.

Również sieć drogowa jest najsłabiej rozwinięta w częściach województwa posiadających najurodzajniejsze gleby.

Ponieważ rozbudowa i zagęszczenie linii kolejowych wymaga wielkich nakładów finansowych i innych środków jak materiały, wykonawstwo budowlane itp., władza ludowa po wyzwoleniu przyjęła zasadę ulepszenia sieci istniejącej przez odbudowę, przebudowę i modernizację.

W okresie odbudowy kraju zostały doprowadzone po zniszczeniach wojennych do stanu używalności główne szlaki komunikacyjne, zarówno kolejowe jak i drogowe. Zniszczenia były wielkie. Tory kolejowe zostały zniszczone w 17%, parowozownie, warsztaty i budynki kolejowe w 60%, kolejowa łączność telefoniczna w 93%. Całkowitemu zniszczeniu uległo około 29% dróg bitych, zniszczeniu w 50% i więcej uległo około 39% dróg, zaś pozostałe drogi bite były zniszczone w około 25%. Całkowitemu zniszczeniu lub wywiezieniu uległ tabor.

Dla przywrócenia normalnych warunków życia trzeba było w pierwszej kolejności odbudować sieć komunikacyjną, uzbroić ją w tabor, zorganizować służbę. W zasadzie do roku 1947 komunikacja została przywrócona, a do roku 1949 osiągnęła stan przedwojenny. Już w okresie odbudowy podjęto szereg inwestycji dla rozbudowy i modernizacji sieci komunikacyjnej województwa. W okresie 15-lecia wybudowano na terenie województwa tylko 44 km linii kolejowych, a mianowicie 36-kilometrowy odcinek Łuków — Piława i 8-kilometrowy odcinek Hrebennie — Werchrata. Obecnie w granicach województwa istnieje 794 km kolei normalnotorowych, 265 km wąskotorowych będących pod zarządem Polskich Kolei Państwowych oraz 185 km kolejek gospodarczych, należących do różnych przedsiębiorstw (cukrowni, zarządów lasów itp). W przeliczeniu na 100 km<sup>2</sup> powierzchni województwa wypada kolei normalnotorowych 3,2 km, a razem z kolejkami wąskimi — 4,05 km. Sieć PKP posiada 172 stacje i przystanki czyli więcej o 45, niż ich było w roku 1938.

Układ linii kolejowych nie jest dogodny dla równomiernego obsłużenia terenu województwa. Najsłabiej są uzbrojone w linie kolejowe powiaty włodawski, parczewski i biłgorajski (tor wąski). Obszar ciężenia do stacji Włodawa wynosi 679 km<sup>2</sup>, Parczew — 515 km<sup>2</sup>, a do stacji wąskotorowej Biłgoraj — 666 km<sup>2</sup>.

Powiaty bychawski i janowski w ogóle nie mają linii kolejowych na swym terenie. Rzadka sieć kolejowa powoduje zbyt duże odległości od stacji kolejowych.

Przeciętna dla województwa odległość miejscowości wiejskich od stacji kolejowych wynosi 9 kilometrów.

W niektórych powiatach jak np. w biłgorajskim, janowskim, włodawskim i krasnostawskim cały szereg miejscowości jest oddalonych o 35 do 40 kilometrów od stacji kolejowych.

Linie kolejowe, przebiegające po terenie województwa, można podzielić według ich znaczenia na tranzytowe, krajowe i miejscowe. Do pierw-

szych należy zaliczyć linię Warszawa — Łuków — Terespol oraz Warszawa — Dęblin — Lublin — Chełm — Dorohusk. Znaczenie krajowe posiadają linie Rozwadów — Lublin, Lublin — Rejowiec — Bełzec — Hrebenne i Lublin — Łuków. Do linii lokalnych zaliczone są: Chełm — Włodawa, Zawada — Hrubieszów i wszystkie koleje wąskotorowe.

Dla dania pełniejszego obrazu wskazanym jest choć bardzo pobieżnie scharakteryzować wielkość przewozów towarowych na poszczególnych liniach. Nadanie i przybycie masy towarowej na poszczególnych liniach kolejowych obrazuje poniższe zestawienie (z roku 1957):

Lp.	Nazwa odcinka	Nadanie ton	Przybycie ton	Ilość wagonów razem
1	Łuków — Terespol . . . .	550.059	1.152.204	85.113
2	Łuków — Stoczek Łuk. . . .	96.988	37.813	6.740
3	Łuków — Lublin . . . .	164.062	384.327	27.500
4	Łuków — Dęblin . . . .	32.684	99.881	6.630
5	Lublin — Puławy . . . .	143.982	482.096	31.304
6	Lublin — Rejowiec . . . .	456.863	2.158.627	130.775
7	Rejowiec — Dorohusk . . . .	2.467.504	1.367.447	191.443
8	Chełm — Włodawa . . . .	52.699	101.729	7.728
9	Rejowiec — Zawada . . . .	111.282	191.762	15.152
10	Zawada — Hrebenne . . . .	320.186	481.781	40.598
11	Zawada — Hrubieszów . . . .	320.659	624.701	47.768
12	Lublin — Łuków . . . .	164.062	384.327	27.420
13	Lublin — Rozwadów . . . .	378.273	484.652	43.146
	Razem .	5.259.306	7.955.347	661.317

W ślad za rozwojem życia gospodarczego terenu, wzrostu budownictwa oraz wzrostem towarowości w produkcji rolnej rosną znacznie przewozy kolejowe. Wzrost przewozów osobowych między rokiem 1947 a rokiem 1957 wyniósł 336%, a przewóz wszelkiego rodzaju towarów i surowców wzrósł o 556%.

Sieć dróg kołowych o nawierzchni twardej w województwie lubelskim w porównaniu z innymi województwami jest najslabiej rozwinięta. Oprócz tego zagęszczenie tych dróg nie jest równomierne. Świadczą o tym wskaźniki gęstości dróg obliczone na 100 km<sup>2</sup> powierzchni powiatu. I tak średni krajowy wskaźnik zagęszczenia dróg o nawierzchni twardej wynosił na koniec 1957 roku 32,6 km na 100 km<sup>2</sup>. Ten sam wskaźnik dla województwa lubelskiego wynosił — 15,3 na 100 km<sup>2</sup>. W poszczególnych powiatach wskaźniki zagęszczenia układają się bardzo różnie. Najgęstsza sieć dróg twardych posiadają powiaty: puławski — 22,9 (na 100 km), opolski — 18,6, lubelski — 18,9, bełżycki — 17,8 i radzyński — 17,6.

Najuboższą sieć dróg twardych posiadają powiaty: włodawski — 11,2 (na 100 km), janowski — 11,5, krasnostawski — 13,2, hrubieszowski — 13,9/100.

Niżej umieszczona tabela obrazuje wielkości uzbrojenia drogowego poszczególnych powiatów.

Drogi w/g powiatów w końcu 1957 r.

Powiaty lata	Długość dróg w km ogółem		Długość dróg w km o nawierzchni twardej			
	państwo- we	lokalne	pań- stwowe	lokalne	razem	na 100 km <sup>2</sup> powierz.
Bełżyce . . . . .	123.6	344	75.8	14.0	89.8	17.8
Biała Podl. . . . .	334	1074.7	251.9	48.9	300.7	13.5
Biłgoraj . . . . .	275.3	793.6	210.8	55.6	266.6	15.9
Bychawa . . . . .	71.5	328.6	53.1	14.1	67.7	33.1
Chełm Lub. . . . .	307.2	1598.7	223.1	34.6	257.6	13.4
Hrubieszów . . . . .	334.3	1084.5	191.0	48.8	239.8	13.9
Janów Lub. . . . .	112.7	308.7	64.5	22.8	87.3	11.5
Krasnystaw . . . . .	209.2	985.8	140.9	63.9	204.8	13.2
Kraśnik . . . . .	239.2	487.2	157.8	43.4	201.2	13.9
Lubartów . . . . .	260.5	801.8	150.5	42.1	192.6	14.8
Lublin . . . . .	208.2	746.0	172.8	37.5	210.3	17.9
Łuków . . . . .	292.1	1211.2	212.7	80.5	293.2	16.8
Opole Lub. . . . .	111.9	565.2	80.1	51.9	132.0	18.6
Parczew . . . . .	164.3	610.0	84.2	20.9	125.1	11.9
Puławy . . . . .	230.8	731.9	195.6	42.6	238.2	22.9
Radzyń . . . . .	299.7	572.9	180.5	51.4	231.9	17.6
Tomaszów . . . . .	287.6	1200.1	195.9	59.5	255.4	15.1
Włodawa . . . . .	372.8	1092	179.3	16.4	195.7	11.2
Zamość . . . . .	229.7	738.4	171.0	65.1	236.1	16.4
Ogółem w województwie 1957 r.	4395.3	15274.7	2991.4	814.5	3805.9	15.3
1956 r.	4379.4	15242.8	2977.2	746.9	3724.1	14.8

Niestety województwo lubelskie zaliczyć musimy do terenów jeszcze poważnie gospodarczo zaniedbanych.

Roczny przyrost nowych dróg o nawierzchni twardej w województwie wynosi 100 km. Jest to przyrost poważny, jednak przy takim tempie budowy dróg osiągnąć można obecną gęstość średnią krajową dopiero za 40 lat. Władze państwowe, chcąc przyspieszyć rozwiązanie tego problemu, przyznają poważne środki na inwestycje drogowe dla woj. lubelskiego.

W okresie planu 6-letniego i bieżącej pięcioletki Lubelszczyzna otrzymywała od 20 do 24% rocznych limitów ogólnokrajowych przeznaczonych na inwestycje drogowe. Poważnym czynnikiem, wpływającym na przyrost nowych dróg, są społeczne czyny drogowe. W ramach tych prac chłopci budują rocznie własnym wysiłkiem około 25 km nowych dróg. Poważnie hamujący wpływ na rozwój budownictwa drogowego posiada



brak kamienia drogowego, który sprowadzać trzeba z innych, nieraz dalekich województw. Z tego powodu koszt budowy kilometra drogi zamiast 350—400 tys. zł kształtuje 800—900 tys. zł. Od czasu zakończenia wojny odbudowano i przebudowano około 3800 km dróg o nawierzchni twardej, większość mostów na terenie województwa. Wybudowano 577 km nowych dróg. Wskaźnik zagęszczenia wzrósł z 14,5 na 100 km<sup>2</sup> w roku 1947 do 15,3 w roku 1957.

Z uwagi na słabo rozwiniętą sieć kolejową na terenie województwa lubelskiego szczególną rolę odgrywa w okresach nasilenia transport samochodowy.

Od pierwszych lat po zakończeniu wojny robione były wysiłki, by odbudować całkowicie zniszczony transport i komunikację samochodową. Jak wzrastał w okresie powojennym tabor samochodowy ilustruje poniższe zestawienie.

Wzrost pojazdów mechanicznych w latach 1946—1957 kształtował się następująco w porównaniu z rokiem 1939:

Rok	S a m o c h o d y						Ciąg- niki	Moto- cykle
	ogółem	ciężarowe	osobowe	pryw.	autobusy	specjalne		
1946	1652	1290	362	—	—	—	—	504
1955	4055	2487	994	313	211	353	1878	6218
1956	5102	3116	1299	362	260	497	2224	8940
1957	5945	3314	1697	737	301	633	2327	12891
1939	1152	220	717		146			358

Pomimo tak poważnego wzrostu taboru samochodowego województwo odczuwa jeszcze stały brak autobusów oraz w okresach nasilenia jesiennych przewozów — taboru ciężkiego.

Największą ilość towarów i innych ciężarów w publicznym transporcie samochodowym przewozi PKS. W roku 1957 tabor samochodowy PKS przewiózł 2.194.264 ton. Oprócz PKS przewoźcu towarów dokonuje spółdzielnia pracy „Transport”. Wielkość rocznych jej przewozów wynosi zaledwie około 40 tys. ton. Razem w 1957 r. przewieziono publicznymi środkami transportu — 2.234.264 tony. Na terenie województwa działają również branżowe przedsiębiorstwa transportowe jak np. transport budownictwa, transport handlu i inne. Przewiozły one w roku 1957 — 3.626.755 ton. Ogółem przedsiębiorstwa transportu publicznego i branżowego przewiozły 5.861.019 ton. Kolej swoim taborem przewiozła około 13.200 tys. ton. Razem transport samochodowy i kolejowy przewiózł na terenie województwa przeszło 19 milionów ton. Nie wliczono tu wielkości przewozów dokonanych taborem własnym zakładów i przedsiębiorstw.

Dla porównania warto wymienić, że w roku 1946 na terenie województwa przewieziono transportem samochodowym zaledwie 7.500 ton, a taborem kolejowym 2.370 tys. ton. (Powyższe dane zaczerpnięto z rocznika statystycznego z 1947 roku oraz materiałów DOKP). Ruch pasażer-

ski w transporcie samochodowym obsługiwany jest w województwie przez PKS i trzy spółdzielnie przewozowe. Autobusami tych przedsiębiorstw są obsługiwane linie autobusowe o ogólnej długości 3250 km, z czego PKS obsługuje 2032 km. Dla scharakteryzowania całości przewozów pasażerskich, w transporcie drogowym wskazanym będzie podać kilka cyfr obrazujących działalność poszczególnych przedsiębiorstw:

Nazwa przedsiębiorstwa	Ilość autobusów	Ilość przewiezionych osób	Dzienny przebieg w km	Współczynnik zapelnienia
PKS lubelski . . . . .	122	8277510	21047	0,846
PKS warszawski . . . . .	5	356961	1644	0,811
S.K.W. . . . .	51	2285836	6200	0,810
Spółdzielnia „Autonaprawa“ . . . . .	29	1109062	3260	0,813
Spółdz. „Transport i Komunik.“ . . . . .	32	1386230	4186	0,832
Razem . . . . .	236	13415599		0,811

Charakterystycznym momentem w tabelce tej jest współczynnik zapelnienia. Na liniach autobusowych woj. lubelskiego wynosi on średnio 0,812 w porównaniu z krajami Europy zachodniej, gdzie wynosi on około 0,600, współczynnik wojewódzki jest bardzo wysoki.

Rozwój komunikacji osobowej posiada duże znaczenie dla aktywizacji życia gospodarczego i kulturalnego w województwie. Obecnie prawie wszystkie osady i miasteczka posiadają połączenia autobusowe z miastami powiatowymi i wojewódzkim.

#### 4. Budownictwo

Podobnie jak w całym kraju tak i w województwie lubelskim, od pierwszych chwil po wyzwoleniu, problemem najważniejszym było budownictwo. Czekają na odbudowę zniszczone fabryki, domy, szpitale, szkoły. Od budownictwa zależało wówczas przyspieszenie podźwignięcia się województwa z ruiny wojennej. W okresie tym odbudowano wiele fabryk, wyremontowano i odbudowano wiele mieszkań, szkół, innych obiektów. Stworzono warunki dla dalszego rozwoju, którego miał dokończyć plan 6-letni.

Budownictwo przemysłowe w planie 6-letnim oddało do użytku 457 obiektów przemysłowych, wśród których były ogromne hale fabryczne o kubaturze ponad 250.000 m<sup>3</sup>, co się równa objętości przeszło 30.000 przeciętnych izb mieszkalnych. Łączna kubatura obiektów oddanych do użytku przez budownictwo przemysłowe wynosi 5,5 mln m<sup>2</sup>. Do budowy zużyto prawie 3 mln ton materiałów budowlanych.

W okresie tym działały na terenie województwa trzy zjednoczenia budownictwa przemysłowego oraz delegatury różnych specjalizowanych przedsiębiorstw z Warszawy, Wrocławia, Radomia i innych miast.

Okolo 6.500 osób zatrudnionych było w budownictwie przemysłowym. Wzrósł stopień zmechanizowania prac budowlanych. Tylko

w r. 1955 maszyny przepracowały 3.397.000 godzin zastępując człowieka przy najcięższych pracach.

Wraz z obiektami przemysłowymi rosły osiedla robotnicze, powstawały nowe miasta jak Kraśnik Fabryczny, Poniatowa czy Świdnik.

Mimo to budownictwo mieszkaniowe nie zrealizowało swych zadań w planie 6-letnim. Zamiast zaplanowanych dla województwa 18.500 nowych izb mieszkalnych, oddano do użytku tylko 14.958, z czego na Lublin przypało ponad 5 tys. izb. Na budowę domów zużyto ok. 100 mln szt. cegły. Ogólna kubatura oddanych izb wyniosła 1,6 mln m<sup>3</sup>. Zatrudnienie w budownictwie mieszkaniowym wynosiło ok. 3200 ludzi. Niedostateczne wyposażenie w sprzęt i maszyny ujemnie odbiło się na wydajności pracy. Mimo wielu zastrzeżeń do budownictwa mieszkaniowego trzeba pamiętać, że umożliwiło ono ok. 30.000 osób zdobycie dachu nad głową lub polepszenie warunków mieszkaniowych.

Na terenach wiejskich również obserwujemy w tym okresie dość znaczny ruch budowlany. Wybudowano na wsi w tym okresie ca 5.000 różnych obiektów poza gospodarką chłopską, niezależnie od tego w ramach akcji osiedleńczej odbudowano 555 zagród wiejskich. W znacznym stopniu odbudowane zostały zagrody zniszczone w czasie wojny. Przez budowę obór, stajni, magazynów, pomieszczeń inwentarskich w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach znacznie zwiększyła się baza techniczna rolnictwa.

Bieżący plan 5-letni w dalszym ciągu kontynuuje duży ruch budowlany na terenie województwa. Szczególnemu nasileniu uległo budownictwo ze środków własnych ludności zarówno w miastach jak i na wsi. W okresie lat 1956—1957 oddano 13.570 izb mieszkalnych, 69 szkół o 329 izbach.

Charakterystyczne jest przesunięcie ciężaru budownictwa na budownictwo mieszkaniowe. W ciągu dwóch lat oddano niemal tyle, ile w ciągu całego planu 6-letniego.

Obecnie, po szeregu reorganizacjach, budownictwo zgrupowane jest w dwóch głównych pionach, a mianowicie w Lub. Zjedn. Budownictwa i w Woj. Zarządzie Bud. Wiejskiego.

Poza tym nie dawno powołano Społeczne Przeds. Budowlane nastawicne na prowadzenie budów spółdzielczych. Równolegle pracują mniejsze zespoły budownictwa jak: przedsiębiorstwo budownictwa przemysłu drobnego, spółdzielnie budowlane i przedsiębiorstwa remontowe.

Obecny potencjał budownictwa przedstawia tabela na s. 121.

##### 5. Warunki bytowe, socjalne i kulturalne

Chcąc przeprowadzić analizę warunków bytowych w minionym piętnastoleciu, stajemy przed problemem bardziej złożonym, a zarazem trudniejszym. Kwestia wymierności pojęcia „stopa życiowa” jest bardzo utrudniona ze względu na brak jakichś syntetycznych wskaźników określających liczbowo poziom życia.

	Moc produkcyjna w mln. zł	Zatrudnienie osób
Przedsiębiorstwa bud. planu centr. . . . .	586.7	8.718
Przedsięb. bud. planu teren. . . . .	268.5	6.448
Powiatowe i Miejskie Przeds. Remontow. Bud. . . . .	150.0	3.724
Spółdzielnie budowlane . . . . .	57.9	2.060
Społeczne Przeds. Budowlane . . . . .	31.2	1.020
Inne . . . . .	445.1	4.815
Ogółem . . . . .	1.539.4	26.785

Już poprzednio rozdziały, dotyczące przemysłu, rolnictwa, komunikacji, sugerują nieodparcie wrażenie znacznej poprawy stopy życiowej. W tej części artykułu uwagę skoncentrujemy głównie na zagadnieniach warunków bytowych, socjalnych, kulturalnych ludności, traktując te zjawiska jako odpowiednik tego, co zwykliśmy określać mianem stopy życiowej.

Przegląd warunków bytowych ludności rozpoczniemy od scharakteryzowania spożycia artykułów. W tym też znajdzie się duża część wyjaśnienia problemu niedostatku pewnych artykułów na rynku. Z braku materiału statystycznego dla okresu przedwojennego posłużyć się trzeba wskaźnikiem spożycia dla całego kraju zakładając, że podobne spożycie miało miejsce w woj. lubelskim. Zmiany w spożyciu niektórych artykułów przedstawia tabelka.

Nazwa artykułu	Jedn. miary	Spożycie na 1-go mieszkańca	
		1937	1958
Cukier . . . . .	kg	9.6	28.8
Mięso i tłuszcze zwierzęce . . . . .	„	19.6	48.1
Masło . . . . .	„	2.7*)	5.0
Mleko . . . . .	l.	262.3	354.4
Tkaniny wełniane . . . . .	m.	1.0	2.5
bawełniane . . . . .	„	9.5	19.9
jedwabne . . . . .	„	0.5	3.2
Obuwie skórzane . . . . .	para	0.5*)	1.2
Mydło . . . . .	kg	1.4	2.3
Papier . . . . .	„	5.7	14.2

Dane powyższe dosyć wyraźnie ilustrują przemiany dokonane w zakresie spożycia.

\* Dane za 1949 r.

Ze wzrostu spożycia można wnioskować o wzroście dochodów ludności. Niestety brak danych porównawczych z okresem przedwojennym. Można jedynie wskazać na obecny poziom dochodów pieniężnych ludności. W przeliczeniu na jednego mieszkańca dochody pieniężne kształtują się następująco:

1951	—	1.644,7 zł	—	100,0
1952	—	2.257,5 zł	—	137,2
1953	—	3.133,4 zł	—	190,5
1954	—	3.477,4 zł	—	211,4
1955	—	3.769,1 zł	—	229,1
1956	—	4.460,6 zł	—	271,2
1957	—	5.509,5 zł	—	341,0
1958	—	6.448,2 zł	—	392,0

W wyniku zniszczeń wojennych zastaliśmy bardzo trudną sytuację mieszkaniową. Wiele rodzin pozbawionych było rzeczy podstawowej — mieszkania.

Warunki mieszkaniowe nie uległy niestety wyraźnej poprawie. Wpłynęło na to zarówno bardzo wysokie tempo przyrostu ludności miejskiej zarówno w wyniku przyrostu naturalnego, jak i na skutek przyływu ludności wiejskiej do powstających w miastach ośrodków przemysłowych.

Mniejsze niż konieczne tempo przyrostu izb mieszkalnych wynikało ze znacznego zaangażowania środków państwa w inwestycje produkcyjne.

W r. 1950 wg danych Spisu Powszechnego na jedną izbę w miastach przypadło 1,9 osób. Rozwój zwłaszcza przemysłu pogorszył ten wskaźnik obecnie do 2,2 osób. Nie sposób jednak nie widzieć całych nowo wybudowanych miast (Kraśnik, Świdnik, Poniatowa), osiedli czy domów.

Znaczej poprawie uległy warunki kulturalno-oświatowe w województwie.

Miasto Lublin stało się ośrodkiem nauki. W istniejących 5 wyższych uczelniach zdobywa wiedzę 6.694 studentów. Szereg instytutów i pracowni naukowych prowadzi żmudne prace naukowe z troską o to, by łatwiej było żyć i pracować, by w każdej dostępnej dziedzinie nauka szła z pomocą praktyce.

W okresie minionego piętnastolecia państwo z jednej strony, a czyn społeczny z drugiej dokonały olbrzymiego wysiłku dla umożliwienia całej młodzieży zdobycia wiedzy.

W latach planu 6-letniego liczba szkół podstawowych zwiększyła się o 7,5%. Liczba szkół siedmioklasowych wzrosła prawie dwukrotnie. Wyższy stopień organizacyjny szkół umożliwił zdobycie podstawowego wykształcenia znacznie szerszym rzeszom młodzieży zwłaszcza wiejskiej. O ile w roku 1945 tylko 68,2% uczniów szkół podstawowych pobierało naukę w szkołach 7-klasowych, to w r. 1955 stosunek ten wynosił 86%.

Liczba szkół 7-klasowych, która przed 1939 r. wynosiła 305 wzrosła w okresie planu 6-letniego do 1075. Warto też dodać, że w r. szk. 1937/38 stosunek uczniów w szkołach 7-klasowych do ogółu uczniów nie przekraczał 50%.

Bieżący plan 5-letni w jeszcze większym stopniu wpłynął na poprawę sytuacji szkolnictwa zwłaszcza, jeśli chodzi o zapewnienie powszechności nauczania.

Według danych na koniec r. 1958 czynne są w województwie 1952 szkoły, w tym 1296 szkół 7-klasowych. Uczy się w nich 261.826 uczniów, w tym 234.938 w szkołach 7-klasowych. Coraz większa liczba dzieci objęta jest wychowaniem przedszkolnym.

W r. 1949 liczba dzieci w przedszkolach wynosiła 3,3 tys., obecnie w 360 przedszkolach znajduje się 9.829 dzieci.

Niezależnie od troski o objęcie wychowaniem i nauczaniem najmłodszych dzieci, duży wysiłek zrobiono w kierunku rozszerzenia możliwości kształcenia się w szkołach średnich różnych typów i specjalności.

Na pewno bardzo wielki wpływ na rozszerzenie kręgu działania szkoły średniej miało upaństwowienie szkół. Od tej chwili zapał do nauki i zdolności młodzieży przestały być uzależnione od możliwości opłacenia czesnego.

Przed 1939 r. w województwie były 24 szkoły średnie ogólnokształcące, obecnie liczba liceów ogólnokształcących wzrosła do 57. Aby uzyskać pełen obraz rozwoju placówek oświatowych, dodać do tego należy również cały szereg powstałych średnich szkół zawodowych.

Znacznemu rozwojowi uległa sieć placówek kulturalnych w województwie. Wg stanu na koniec roku 1957 w województwie czynnych było 9 domów kultury, 19 klubów, 97 świetlic, w 398 zespołach artystycznych pracowało blisko 6 tys. członków.

Przez 137 kin przewinęło się w r. 1957 — 7.544 tys. widzów, w 3 teatrach ok. 250 tys. widzów oglądało wystawione sztuki. Dla porównania podać można, że w r. 1938 w województwie czynnych było 38 kin i 1 teatr.

Jeśli do tego uprzytomnimy sobie, że w okresie piętnastolecia potroiła się ilość wydawanych książek i dwukrotnie wzrosła ilość czasopism, które objęły teren województwa, możemy stwierdzić znacznie większe oddziaływanie kulturalne na szerokie warstwy społeczeństwa.

Znacznie wzrosła troska o stan zdrowotny człowieka.

W okresie 1944—1959 obserwujemy duży rozwój najróżniejszych form opieki lekarskiej. Znacznie wzrosła ilość placówek lecznictwa, zarówno otwartego jak i zamkniętego. Coraz większa liczba lekarzy wszystkich specjalności pozwala na częstsze kontrasty lekarza z chorym. Państwo wydatkowało i wydatkuje olbrzymie sumy pieniądze na akcję masowych badań, szczepień itp. W wyniku tego znacznie spadła śmiertelność i poprawił się stan zdrowotny ludności.

W województwie lubelskim posiadamy obecnie 27 szpitali. Na 1000 mieszkańców przypada 3,2 łóżka szpitalne. Lecznictwo otwarte dysponuje 104 ośrodkami zdrowia i przychodniami. Liczbę lekarzy w województwie określa się na 1.062. O postępie w dziedzinie lecznictwa najlepiej przekonują zestawienia z okresem przedwojennym. Według Małego Rocznika Statystycznego na r. 1939 w woj. lubelskim było 39 szpitali o 2.812 łóż-

kach. Na 1000 mieszkańców wypadło 1 łóżko szpitalne. Personel lekarski wynosił 479 lekarzy, z czego tylko 122 pracowało na wsi.

Należy sądzić, że ten niepełny z uwagi na trudności ze zgromadzeniem porównawczego, a zarazem wiarygodnego materiału statystycznego, przegląd ważniejszych osiągnięć województwa w okresie Władzy Ludowej pozwala na stwierdzenie znacznego awansu Lubelszczyzny.

Obecna, może niedoskonała sytuacja województwa tym bardziej napawa otuchą, gdy uświadomimy sobie ogrom zniszczeń, strat i braków, jakie zastaliśmy w województwie bezpośrednio po wojnie. W sumie bilans piętnastolecia wypadła pozytywnie, a braki jakie jeszcze istnieją z pewnością zostaną usunięte w wyniku realizacji kolejnego planu 5-letniego.

#### VI. BRAKI I KIERUNKI ROZWOJU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Mimo wykazanych w poprzednich rozdziałach pozytywnych przemian, województwo lubelskie odbiega od większości województw w kraju pod względem podstawowych elementów gospodarczych i społecznych.

W okresie planu 6-letniego i bieżącego planu 5-letniego — przy wyraźnym rozwoju kraju, województwo lubelskie mimo dużego awansu, nie było w stanie osiągnąć przeciętnych krajowych wskaźników ekonomicznych.

Decydowały o tym głównie następujące czynniki:

- województwo miało i ma nierówny poziom startu w stosunku do innych województw,
- tempo rozwoju innych województw było szybsze, niż województwa lubelskiego.

Powyższe tezy ilustrują chociażby następujące dane liczbowe:

#### Przemysł

	Zatrudnienie w przem. %			Przyrost zatrudnienia w przemyśle na 1000 mieszkańców		Przyrost prod. glob. na 1 m-ca 1950 1955	Liczba zakładów przem. w odsetkach o zatrudnieniu		
	1950	1955	1957	1950 1955	1950 1957		do 100	do 500	pow. 500
Polska . . . . .	100	100	100	28	13	1.030	91.7	5.9	2.4
lubelskie . . . . .	1.6	2.1	2.1	21	1	373	93.1	4.0	0.9
bydgoskie . . . . .	4.7	4.8	4.8	36	2	1.055	93.6	4.9	1.5
poznańskie . . . . .	6.7	6.5	6.5	35	3	1.025	92.4	6.0	1.6
krakowskie . . . . .	7.6	7.9	8.3	46	4	1.269	89.4	2.2	8.4

## K o m u n i k a c j a

	Gęstość dróg na 100 km <sup>2</sup>			Gęstość linii kolejowych na 100 km <sup>2</sup>		
	1950	1955	1957	1950	1955	1954
Polska . . . . .	x	31.7	32.6	8.4	8.7	8.7
lubelskie . . . . .	12.5	14.4	15.3	x	x	4.0
bydgoskie . . . . .	x	29.0	29.7	x	x	11.9
poznańskie . . . . .	x	33.8	28.2	x	x	11.8
krakowskie . . . . .	x	34.7	35.2	x	x	7.5

## G o s p o d a r k a m i e s z k a n i o w a

	Wskaźnik zagęszczenia izb (przypadało osób na jedną izbę)			Przyrost izb mieszkalnych	
	1950	1955	1957	1950 - 1955	1955 - 1957
Polska . . . . .	15.6	—	—	817.7	344.4
lubelskie . . . . .	1.9	2.1	2.2	23.4	11.8
poznańskie . . . . .	1.5	1.75	x	38.3	15.2
bydgoskie . . . . .	1.5	1.89	x	28.9	13.5
krakowskie . . . . .	1.7	1.89	x	84.4	22.2

## S ł u ż b a z d r o w i a

	Liczba łóżek w szpitalach			Liczba łóżek na 1000 mieszkań.		
	1950	1955	1957	1950	1955	1957
Polska . . . . .	93.000	14.045	122.762	3.5	4.1	5.2
lubelskie . . . . .	3.353	5.302	5.464	1,9	3.0	3.1
bydgoskie . . . . .	x	6.003	6.252	x	3.7	4.8
poznańskie . . . . .	x	9.248	10.890	x	4.0	4.6
krakowskie . . . . .	x	8.646	9.580	x	3.6	4.3



## Oświata

	Liczba uczniów w szkoł. podst. na 1000 mieszk.		% 1959 1958	Nakłady inwest. na oświatę na 1000 uczniów w szk. podst. zł		% 1959 1958
	1958	1959		1958	1959	
Polska . . . . .	146.5	153.4	104.7	303.397	290.229	95.6
lubelskie . . . . .	148.6	155.4	104.5	265.741	239.531	89.7
bydgoskie . . . . .	155.0	153.6	105.5	265.439	269.285	101.3
poznańskie . . . . .	155.9	165.1	105.9	256.580	219.340	85.3
krakowskie . . . . .	139.2	144.4	103.9	219.516	215.148	98.0

W pozostałych działach sytuacja województwa nie jest korzystniejsza. Województwo jest wyraźnie deficytowe w zakresie energii elektrycznej (zainstalowane moce wynoszą 250 mln kWh — a produkcja 84,7 mln kWh).

Posiadamy 27,8% zelektryfikowanych wsi, a w kraju liczba ich wynosi 40,9%. Liczba ludności miejskiej w województwie stanowi 21% ogółu, a w kraju 45,5%.

W okresie lat 1950—1957 przyrost ludności miejskiej wyniósł w województwie 3,7%, a w kraju 6,8%.

Zaledwie 20% ludności miast korzysta z wodociągów, a 14% z urządzeń kanalizacyjnych. Do sieci wodociągowej podłączonych jest 5,3% budynków — w kraju 36,3%, do sieci kanalizacyjnej podłączonych jest 4,4% budynków — w kraju 28,4%.

Stan techniczny budynków w województwie jest zły: 40% wymaga remontów, 16% kwalifikuje się do rozbiórki. Roczne ubytki izbowe szacuje się na około 2.000 izb. Dochody pieniężne ludności są niższe przeciętnie w kraju, gdyż wynoszą na głowę mieszkańca 5,9 tys. zł., a w Polsce 7,8 tys. zł.

Około 3.000 izb szkolnych wymaga natychmiastowej wymiany.

## Dysproporcja w rozwoju powiatów

Niedorozwój województwa stwarza pogłębiające się dysproporcje między poszczególnymi powiatami.

W zakresie uzbrojenia w drogi bite dysproporcje wahają się od 22,9 km 100 km<sup>2</sup> w pow. puławskim, do 11,3 w pow. włodawskim, gęstość linii kolejowych waha się od 6,7 w pow. lubelskim do 1,7 w pow. krasnostawskim, (średnia woj. 4,3, przy czym powiaty bychawski i janowski w ogóle nie mają kolei).

Zatrudnienie w przemyśle w stosunku do ogółu ludności przy średniej woj. 3,36 osiąga w m. Lublinie 13,80 i 0,37 w powiecie bełżyckim.

Dochody pieniężne ludności w przeliczeniu na 1 mieszkańca przy średniej wojew. 5,9 tys. wynoszą w m. Lublinie 17,0 tys., a w pow. Janów 3,5 tys.

Dodać trzeba, że tylko w trzech powiatach wielkości dochodów zbliżone są do średniej wojewódzkiej.

Syntetyczny wskaźnik wydatków budżetowych na urządzenia kulturalno-socjalne wynosi dla województwa 347,4 zł, zaś dla m. Chełma 586,4 zł, a dla pow. bychawskiego 161,9 zł.

Mimo takiej sytuacji województwo otrzymuje około 1.008 zł nakładów inwestycyjnych rocznie na mieszkańca, podczas gdy średnio w kraju wypada 1688 zł. Dlatego też rozwój województwa przebiega stale poniżej planowanego dla okresu perspektywicznego poziomu.

**Struktura nakładów inwestycyjnych  
w gospodarce społecznej  
(plan centralny i terenowy)  
w odsetkach**

	1955	1956	1957	1950 - 1955	Plan 1959 - 60
Polska . . . . .	100	100	100	100	100
warszawskie . . . . .	4.7	4.1	5.1	4.5	x
bydgoskie . . . . .	3.5	4.0	4.2	3.5	x
poznańskie . . . . .	5.0	5.5	6.0	4.2	x
krakowskie . . . . .	12.0	11.8	11.7	12.0	x
rzeszowskie . . . . .	4.1	1.3	3.7	4.6	x
lubelskie . . . . .	3.3	3.7	3.5	3.8	215

**Nakłady inwestycyjne  
w przeliczeniu na 1 mieszkańca  
(plan centralny i terenowy)**

	1955		1956		1957	
	ludność	nakłady na m-ca zł	ludność	nakłady na m-ca zł	ludność	nakłady na m-ca zł
Polska . . . . .	27.544	1.210	28.070	1.580	28.535	1.670
warszawskie . . . . .	2.244	720	2.278	760	2.287	1.070
bydgoskie . . . . .	1.597	750	1.611	1.090	1.644	1.220
poznańskie . . . . .	2.304	740	2.298	1.050	2.527	1.230
krakowskie . . . . .	2.359	1.750	2.417	2.150	2.458	2.230
rzeszowskie . . . . .	1.530	810	1.565	1.220	1.595	1.100
lubelskie . . . . .	1.710	650	1.744	940	1.762	940

Na tak niekorzystne postępy industrializacji Lubelszczyzny wywarły wpływ przede wszystkim:

1. Trudności, zahamowanie i opóźnienia realizacji zlokalizowanych w planie 6-letnim podstawowych zakładów, FSC Lublin, WSK Świdnik, KWFM Kraśnik, ZWSI Poniatowa, Zakłady Tłuszczowe Bodaczów, Lubelskich Zakładów Mięśnych, Zamojskich Zakładów Mięśnych i innych.

Charakter wymienionych zakładów przesądził o tym, że zamierzona w planie 6-letnim ich budowa uległa zahamowaniu, zaś budowa innych, później włączonych do planu (WSK, ZWSI) została wstrzymana w latach 1954—1956, nie powodując przyspieszenia zakończenia budowy pierwszych.

2. Rezygnacja z budowy planowanych na lata 1950—1955 następujących ważniejszych zakładów przemysłowych: Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia w Lublinie, Fabryki Silników Ułamkowych w Puławach, Fabryki Młocarni w Łukowie, Wytwórni Farmaceutycznej w Lublinie, Państwowego Zakładu Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, 2 Fabryk Konfekcyjnych, Fabryki WYROBÓW Lakierniczych, Fabryki Pasów i Artykułów Rymarskich, Wytwórni Win, Bekoniarni, Fabryki Cukierków i Pieczywa, Słodowni, Fabryki Sztucznych Jelit, Wytwórni Płynnego Owocu oraz innych pomniejszych zakładów.

3. Jednostronność dotychczasowej industrializacji województwa, pomijającej właściwie rozwój przemysłu rolno-spożywczego lub ograniczającą go do produkcji półfabrykatu. Niedorozwój tego przemysłu ukazuje z całą jaskrawością następujący od 1954 r., a szczególnie w wyniku nowej polityki rolnej wzrost rolnictwa.

Stanowi to również swoisty hamulec intensyfikacji rolnictwa, głównie na odcinku roślin przemysłowych. Np. od kilku lat ogranicza się kontraktację konopi, nie przerabia się całej nadwyżki owoców, wywozi się część buraka cukrowego pozbawiając wielu rolników ubocznych produktów paszowych itp.

4. Powstrzymanie się w bieżącej pięcioletce od nowych inwestycji, z wyjątkiem Cementowni I Chełm oraz Fabryki Obuwia w Łukowie. Postulowane na lata 1956—1960 zakłady kluczowe: Elektrownia, Zakłady Produkcji Części Zapasowych, Zakład Farmaceutyczny, Fabryka Tkanin Wełnianych i Lnianych w Białej Podlaskiej, 2 duże cegielnie, Cukrownia, Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Fermentownia Tytoniu, Rzeźnia w północnej części województwa nie weszły do planów gospodarczych.

### Rezerwy gospodarcze

Przedstawiony stan gospodarki województwa jest niezgodny z zasadą racjonalnego rozmieszczenia sił wytwórczych, nie sprzyja wykorzystaniu tkwiących w województwie rezerw ekonomicznych.

Najpoważniejsze rezerwy to:

- 1) zasoby surowców dla niektórych gałęzi przemysłu (przemysł rolny, przemysł materiałów budowlanych),
- 2) zasoby siły roboczej.

Problem surowcowy scharakteryzować można następującymi liczbami.

Z wyprodukowanych przez rolnictwo surowców przemysł wojewódzki przerabia: 75% buraków cukrowych, 33,8% ziemniaków, 13,4% skupionej masy mleka, 41,6 mięsa%.

Nie przerabia się w ogóle na miejscu lnu i konopi. Powoduje to niewykorzystywanie możliwości intensyfikacji produkcji rolnej — zmniejsz-

szanie areału chmielu, konopi, niszczenie owoców, słabszy od możliwości wzrost areału buraka, ograniczony skup mleka itp.

Państwo ponosi ogromne straty w wyniku dalekich nieracjonalnych przewozów, chłopci zaś w wyniku niszczenia części plonu i trudności w otrzymaniu pożytecznych odchodów przetwórstwa.

Brak dostatecznej mocy przemysłu przetwórczego, stanowi poważną przeszkodę w uruchomieniu wszystkich możliwości wzrostu produkcji rolnej wyzwolonych w wyniku nowej polityki rolnej. Bogactwa mineralne częściowo tylko są udokumentowane i w tym też tkwi trudność w rozwoju przemysłu wykorzystującego te surowce. Niemniej podać można, że nie są w pełni wykorzystane złoża wapienia, piasku, gliny, żwirów.

Znacznie większe znaczenie ma problem zasobów pracy żywej. Obecnie stale stwierdza się nadwyżki sił roboczych w większości powiatów. W roku 1957 wynosiły one około 44.400 osób.

W okresie 1960—1965 nastąpi dalszy przyrost zasobów siły roboczej tak, że nawet przy szacowanym wzroście zatrudnienia nadwyżki sił roboczych wynosić będą w roku 1965 około 65.400 osób. Łącznie w okresie lat 1959—1965 wymagać będzie zatrudnienia około 120 tys. osób, wliczając w tą liczbę wyżej wymienione nadwyżki.

Liczba ta jednakże może ulec znacznemu powiększeniu, gdyż niewzględnie ona zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie, z czym trzeba się liczyć.

Niezależnie od rezerw surowcowych i ludzkich występują dość duże rezerwy w istniejących, a nie zakończonych zakładach przemysłowych, jak FSC, Kraśnicka Fabryka Wyrobów Metalowych, ZWSI Poniatowa, WSK Świdnik, Zakłady Tuszczowe w Bodaczowie. Włożony tam kapitał nie jest w pełni efektywny z uwagi na niedorozwój zakładów.

Trzeba podkreślić, że w miarę odwlekania złagodzenia wskazanych wyżej dysproporcji, potrzeby będą coraz większe — gdyż postęp techniczny i rozwój innych regionów wymagać będzie wówczas większego rozwoju województwa — o ile postulat względnej równomierności ma być spełniony.

W oparciu o tak naszkicowaną sytuację gospodarczą województwa, mając na względzie możliwości surowcowe i ludzkie, można nakreślić główne kierunki rozwoju województwa.

Kierunki te są następujące:

- dalszy rozwój uprzemysłowienia
  - pełne wydobycie możliwości rolnictwa
  - poprawa warunków komunikacyjnych
  - polepszenie warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych ludności.
- Podstawowymi kierunkami industrializacji powinny być:
- rozbudowa przemysłu rolno-przetwórczego,
  - rozbudowa przemysłu materiałów budowlanych.

Te dwa zasadnicze i podstawowe kierunki uprzemysłowienia powinny być uzupełnione przez:

- rozbudowę do granic pełnego wykorzystania istniejących zakładów przemysłu metalowego (FSC, WSK Świdnik, KFWM Kraśnik, ZWSI Poniatowa),

- rozbudowę oraz ewentualnie budowę dodatkowych zakładów produkcji maszyn rolniczych,
- rozwinięcie przemysłów zatrudniających kobiety (chemiczny, farmaceutyczny, odzieżowy itp.),
- rozbudowę przemysłu energetycznego w oparciu o komunikacyjne walory uregulowanej Wisły.

Jako zadanie dla przemysłu rolno-spożywczego można wymienić:

Budowę cukrowni w rejonie pow. Hrubieszów — Tomaszów — Zamość.

Budowę 3 zakładów roszarniczych dla konopi (rejon połudn.-wschodni).

Budowę 1—2 zakładów mięsnych w północnej części województwa (Kanał Wieprz — Krzna).

Rozbudowę przetwórczego zaplecza dla przerobu owoców i warzyw (Wyżyna Lubelska).

W zakresie przemysłu materiałów budowlanych

Rozbudowę zagłębia cementowego w rejonie Chełma.

Budowę zakładów produkcji cegły wapienno-piaskowej (Kanie, Zaklików, Dyle).

Budowę cegielni ceramicznych (teren województwa).

Budowę zakładów produkcji dachówki ceramicznej (Klikowa i pow. Biłgoraj).

Uruchomienie eksploatacji żwirów, piasku i kamienia dla potrzeb budownictwa.

Skonkretyzowanie założeń rozwojowych dla pozostałych gałęzi przemysłu musi znaleźć swój wyraz w szczegółowym programie. Znaleźć tam winna szczyry wyraz problematyka przemysłu terenowego.

W zakresie rolnictwa podstawowym zadaniem będzie wykorzystanie w pełni naturalnych warunków środowiska. Wiąże się to ze zmianą struktury zasiewów, która powinna wykazać tendencje do zmniejszenia obsiewu żyta na rzecz roślin przemysłowych i pszenicy. Szczególnie w rejonie Wyżyny Lubelskiej ten kierunek musi być wyraźnie postawiony. W zakresie hodowli zwierząt zakładać należy dalszy wzrost pogłowa z przewagą bydła. Przyjmując założenia, że do końca 1970 r. w zasadzie powinna być zakończona elektryfikacja wsi, zakładamy uzyskanie na koniec 1965 — 50 do 60% zelektryfikowanych wsi.

Nasilenie prac melioracyjnych powinno koncentrować się w powiatach bełżyckim, białskim, hrubieszowskim (janowskim, krasnostawskim, lubartowskim, łukowskim, opolskim, radzyńskim, włodawskim i zamojskim).

Melioracjom powinno być poddane do końca r. 1965 co najmniej 1.000.000 ha użytków zielonych.

W zakresie poprawy warunków bytowych ludności należy przewidywać wybudowanie w okresie lat 1960—1965 około 96 tys. nowych izb mieszkalnych, co pozwoli na polepszenie wskaźnika zagęszczenia na 1 izbę z 2,2 osób na izbę, do 1,7 osób na izbę.

W budownictwie mieszkalnym wiejskim wynika konieczność wybudowania w okresie lat 1960—1965 około 160 tys. izb.

Liczba izb lekcyjnych w szkołach podstawowych powinna wzrosnąć o ok. 1.120, do stanu na koniec roku 1965 — 8.445 izb lekcyjnych.

Liczba łóżek w szpitalach powinna osiągnąć 9,130, co da wskaźnik 4,7 na 1 tys. mieszkańców.

W zakresie uzbrojenia podstawowego terenu należałoby poważnie zwiększyć budowę dróg, co najmniej w takim zakresie, by uzyskać w r. 1965 minimum 20,1 dróg na 100 km<sup>2</sup>.

Należy dążyć do objęcia siecią wodociagową i kanalizacyjną przynajmniej wszystkich miast powiatowych. W Lublinie należy rozbudować gazownię i wymienić większość sieci gazowej, wodociagowej i kanalizacyjnej.

Jako ogólne założenie należy przyjąć, że przy lokalizowaniu większych obiektów inwestycyjnych, zwłaszcza przemysłowych należy brać pod uwagę przede wszystkim miasta i osiedla województwa.

## Bibliografia

- Henryk Wierciński, Opis Statystyczny Guberni Lubelskiej, Warszawa 1901.
- Ignacy Czuma, Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego, Lublin 1932.
- Stefan Lewicki, Stan i możliwości odbudowy rolnictwa lubelskiego na tle ogólnopolskim, Puławy 1946.
- Stanisław Lenczewicz, Geografia fizyczna Polski, Warszawa 1955.
- Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, Warszawa 1946—1958.
- Lublin w okresie okupacji (1939—1944). Na podstawie badań sądowych Miejsk. Kom. Badania Zbrodni Niemieckich opracowanej przez Remigiusza Moszyńskiego i Leopolda Polichy.
- Mały Rocznik Statystyczny z lat 1938—1939. Roczniki statystyczne z lat 1947, 1949, 1955, 1956, 1957, 1958. Statystyka Przemysłu — 1956 Warszawa — 1958. Biuletyn statystyczny rocznik 1958 oraz Nr 1 1959. Ważniejsze dane o rozwoju społeczno-gospodarczym PRL według województw (1956 r.) Warszawa — 1957. Powszechny sumaryczny spis ludności z dn. 14.II.1946 r. Warszawa — 1947.
- Pamiętnik wojewódzkiego zjazdu samorządowego, odbytego w Lublinie dnia 15 grudnia 1928 roku. Wydawnictwo Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Lublin 1929 nr 29.
- Działalność gospodarcza rad narodowych w świetle budżetów i planów w latach 1956—1959, Warszawa 1958.
- Zagadnienia Ekonomiki Rolnej. Prace Instytutu Ekonomiki Rolnej zeszyt 1, 1952.
- Walery L. Przyborowski, Lublin i Ziemia Lubelska, Warszawa 1951.
- Komunikaty PKPG, Wykonanie Narodowych Planów Gospodarczych 1948—1956 (PWG).
- Andrzej Kaduczkiewicz, Plan 6-letni, Warszawa 1952. PWG.
- Opracowania na prawach rękopisu
- Ministerstwo Komunikacji Centralny Zarząd Dróg Publicznych. Sprawozdanie za 1957 r. Warszawa — 1958.
- Powiatowe Komisje Planowania Gospodarczego. Charakterystyki powiatów.
- Państwowa Komunikacja Samochodowa Okręgu Lubelskiego. Analiza działalności PKS Lublin, 1958.
- Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Lublinie. Sprawozdanie z wykonania ważniejszych zadań planu 6-letniego w woj. lubelskim. Lublin 1956.
- Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Lublinie. Analiza gospodarki drogowej na terenie woj. lubelskiego w latach 1944—1954. Lublin 1954.
- Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PWRN w Lublinie. Rolnictwo Lubelszczyzny w okresie X-lecia 1944—1954.
- Wojewódzki Zarząd Architektury i Budownictwa PWRN w Lublinie. Zbiorca ewidencja zniszczeń wojennych i program ich odbudowy na terenie woj. lubelskiego. Lublin 1958.
- Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego. Założenie do wstępnej koncepcji planu perspektywicznego województwa lubelskiego na lata 1961—1975, Lublin — 1958.
- Powiatowe (Miejskie) Komisje Planowania Gospodarczego woj. lubelskiego. Programy rozwoju gospodarczego powiatów na lata 1959—1965.
- Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Lublinie. Program rozwoju województwa lubelskiego na lata 1959—1965. Lublin 1958.
- Poważną pomocą w opracowaniu niniejszego artykułu była współpraca Ob. Bogdana Lebedowicza, Kierownika Działu rozwoju powiatów WKPG w Lublinie, który dopomógł mi w opracowaniu zagadnień przemysłu i warunków bytowych. W tym miejscu wyrażam mu wdzięczność.